Nr. 146. Piątek, 28 Czerwca 1889. **Rok 79.**

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.

Numer pojedynczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 10 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 8. — Listy należy frankować. — Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Telefonu redakcyi nr. 88.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.

Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej“, otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia; ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą pierwsi 75 ct., drudzy 30 cnt. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 centów, kilkorazowe po 6 centów od miejsca 1 wiersza.

Inseraty przyjmują: w Austryi i Niemczech wszystkie agencye anonsów; we Francyi, w Paryżu wyłącznie agencya pana Adama, Rue des St Peres 31.

Zaproszenie do przedpłaty.

Przedpłata na *Gazetę Lwowską* wynosi półrocznie (od 1 lipca do końca grudnia) w miejscu 6 zł., **pocztą 8 zł.**, ćwierćrocznie (od 1 lipca do końca września) w miejscu 3 zł., **pocztą 4 zł.**; miesięcznie (od 1 do końca każdego miesiąca) w miejscu 1 zł., **pocztą 1 zł. 35 ct.**

Prenumeratorowie półroczni, (którzy prenumerują od 1go lipca do końca grudnia), otrzymują *Przewodnik naukowy i literacki*, dodatek miesięczny do *Gazety Lwowskiej*, bezpłatnie; ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą: pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. *Przewodnik*, prenumerowany osobno, kosztuje rocznie 4 złr., półrocznie 2 złr., ćwierćrocznie 1 złr.

W celu ustalenia nakładu prosimy o wczesne nadsyłanie prenumeraty.

Na podstawie umowy, zawartej z redakcyami warszawskiego ilustrowanego tygodnika ***„Biesiady literackiej“***, *i warszawskiego „Echa muzycznego, teatralnego i artystycznego“, nabywać mogą prenumeratorowie „Gazety Lwowskiej“ te pisma wychodzące raz na tydzień* ***po cenie zniżonej***, mianowicie: ***„Biesiadę literacką“*** wraz z dodatkiem powieściowym po cenie:

We Lwowie: półrocznie 3 zł., kwartalnie 1 „ 50 ct.
Na prowincyi: półrocznie 3 zł. 50 ct., kwartalnie 1 „ 75 ct.

Również *Echo muzyczne, teatralne i artystyczne*, wraz z dwutygodniowym dodatkiem nut, po cenie:

We Lwowie: miesięcznie 62 ct., kwartalnie 1 zł. 86 ct.,
Na prowincyi: miesięcznie 92 ct., kwartalnie 2 zł. 76 ct.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

C. k. Rada szkolna krajowa postanowiła zaliczyć książkę p. t. „Zwięzła gramatyka języka łacińskiego dla klasy I. i II. Ułożył dr. Zygmunt Samolewicz. We Lwowie 1889. Nakładem Towarzystwa nauczycieli szkół wyższych“ w poczet książek, dozwolonych do użytku szkolnego w gimnazyach z językiem wykładowym polskim.

Dnia 18 czerwca 1889 r wydany i rozesłany został z c. k. nadwornej i rządowej drukarni w Wiedniu XXXVI zeszyt dziennika ustaw państwa.

Zeszyt ten zawiera:

Nr. 86. Ustawę z dnia 26 maja 1889 r. o uregulowaniu płac osób należących do kategoryi służby rządowej w instytucyach pocztowych i telegraficznych.

Nr. 87. Ustawę z dnia 28 maja 1889 r. o utworzeniu fideikomisu rodziny książąt Dietrichstein.

Nr. 88. Ustawę z dnia 30 maja 1889 r. o nabyciu przez państwo u komunikacyjnej kolei wiedeńskiej, jednej szóstej części jej udziałów od austryackiej kolei północno-zachodniej, austryacko-węgierskiej kolei państwowej i od Towarzystwa kolei południowej.

Nr. 89. Ustawę z dnia 30 maja 1889 r. o uwolnieniu od należytości i rozszerzeniu uwolnień od podatku na budowle nowe, przebudowane i dobudowane w gminie miejskiej i w obrębie Izby handlowej i przemysłowej Tryestu, a to w celu wykonania koncesyi z dnia 19 lipca 1887 r. dla zbudowania i otwarcia ruchu publicznych składów zbożowych i magazynów w nowej zatoce Tryestu.

Nr. 90. Ustawę z dnia 31 maja 1889 r. o zbudowaniu gmachu niemieckiej państwowej szkoły przemysłowej w Bernie i o dostarczeniu potrzebnych na to środków pieniężnych.

Nr. 92. Rozporządzenie Ministra skarbu z dnia 13 czerwca 1889 r. (dz. u. p. nr. 91) o ulgach w należytościach dla towarzystw kredytowych i zaliczkowych (kas oszczędności i zaliczkowych).

Nr. 93. Reskrypt Ministra skarbu z dnia 12 czerwca 1889 r. o konstrukcyi naczyń do sądowania przy dochodzeniu zawartości alkoholu w wódce.

Nr. 94. Rozporządzenie Ministra spraw wewnętrznych z dnia 14 czerwca 1889 r., którem, stosownie do §. 74, ustęp 2 ustawy z dnia 30 marca 1888 r. (dz. u. p. nr. 33) o ubezpieczeniu chorych robotników, ustanowiony zostaje czas rozpoczęcia ubezpieczenia, określonego w §. 1 tej ustawy.

Nr. 95. Rozporządzenie Ministra spraw wewnętrznych z dnia 14 czerwca 1889 r., którem, stosownio do § 63, ustęp 2. ustawy z dnia 28 grudnia 1887 r. (dz. u. p. nr. 1 z r. 1888) o zabezpieczeniu robotników, ustanowiony zostaje termin rozpoczęcia ubezpieczenia, określonego w §. 1 tej ustawy.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 27 czerwca.

Od kilku tygodni nie ma ani jednego posiedzenia w parlamencie włoskim, żeby nie przychodziło do starć bardzo burzliwych między deputowanymi. Frakcya, która niepokoje te wywołuje, chciałaby właśnie, ażeby przeciwko wycieczkom tym występował rząd, ale stronnictwo, uznające politykę gabinetu, wyręcza w tem członków ministerstwa i ściąga zwykle wszystkie gromy na siebie. W atakach tych nie idzie zresztą bynajmniej o jakieś kwestye zasadnicze, nie mają one nawet najczęściej związku ze sprawami, znajdującemi się na porządku dziennym, ale są dorywczemi krytykami bądź to polityki w ogóle, bądź też stanu finansowego i ekonomicznego Włoch. Ostatecznym ich celem jest wmówić w opinię publiczną, że zarówno stagnacya handlowa, jak przesilenie ekonomiczne, to skutki polityki rządu, znienawidzonej, jak mówią reprezentanci tego prądu, w całych Włoszech.

Rzeczywiste położenie, wyjaśniane już wielokrotnie przez ministrów w Izbie, opinia całej prasy włoskiej, a nakoniec większość Izby i senatu, przeczą owym twierdzeniom kilku niezadowolonych, ci jednak mimo klęsk, jakie ponoszą, są niepoprawni. Zastęp ten, nie mogący się nazwać choćby najdrobniejszą mniejszością Izby, nie będący także opozycyą, bo tego zaszczytu nie przyznaje mu poważniejsza mniejszość deputowanych, składa się z kilku przyjaciół posła Imbrianiego, który otwarcie oświadcza, że dla niego jedyną racyonalną polityką byłaby irredenta. Wymieniony deputowany i kilku jego przyjaciół odwołują się na jakieś poparcie zwolenników zaparlamentarnych, poparcie to jednak nazwał już p. Crispi po imieniu, piętnując je jako robotę wichrzycielską i niepatryotyczną, a nikt z posłów nie protestował przeciw takiemu określeniu. Partya więc, która się utworzyła nie w parlamencie, ale pod przewództwem kilku posłów radykalnych i irredentysty, stara się utrzymać w kraju niezadowolenie, a w parlamencie wycieczkami swoich reprezentantów uzyskać pozory znaczenia. Zabiegi te, o ile się tyczą roboty wichrzycielskiej i bałamucenia szerszych rzesz w prowincyach, mają powodzenie takie, że na

---

10)

GÖRGÖ

NOWELLA

przez

Wincentego hr. Łosia.

(Ciąg dalszy).

X.

O godzinie wpół do szóstej rano nazajutrz, trzeci pułk huzarów stał w pełnej paradzie w rozwiniętej linii, na nieprzejrzanym stepie, na którego widnokręgu, z poza mgły, uciekającej przed wschodzącem słońcem, przedzierały się mury i wieżyce Pesztu.

Uroczysta panowała cisza; wszystkich oczy zwrócone były w stronę gościńca, prowadzącego z miasta.

Trwożny niepokój ogarniał pułk cały, bo mówiono, że Görgö nie zdoła dosiąść konia, będąc gorzej w ostatnich dniach na zdrowiu.

Wtem zamigotało złoto do słońca od strony miasta na drodze ziemia zadudniła, a równocześnie odezwało się z najwyższej wieży Pesztu sześć głośnych uderzeń dzwonu zegarowego.

Bojargrad zakomenderował:

— Baczność!

Cisza bezmierna zapanowała, bo i konie rozumiały ważność chwili, a przerywał ją tylko szmer budzący się natury, cichy, tajemniczy i pełen czarodziejskiego spokoju.

— W lewo — patrzcie! — zabrzmiała trąbka pułkowego trębacza, echem roznosząca melodyę po błoniach.

W okamgnieniu, jakby za naciśnieniem sprężyny najmisterniejszej maszyneryi, co żyło skierowało głowy ku gościńcowi, z którego już zjechał i błoniami pędził ukochany Görgö z Palafym.

Siedział on na swym Siglawim, który sadził i parskał, bo nikt, jak ten koń, nie lubił widoku pułku w paradzie; siedział dziarsko jak zawsze, wspaniały i imponujący, spokojny a energiczny.

Gdy już blisko pułku podjechał, ruszył Bojargrad z miejsca i popędził naprzeciw niego.

Czyż może być piękniejsza w obrazach armii chwila, jak ta, w której oficer zdaje pułk ustawiony, dowódcy?

Görgö przyjąwszy raport, objechał szeregi w towarzystwie Palafiego, który, nieco za nim się trzymał.

Otucha wstępowała w każdego żołnierza, na widok tego spokojnego i pewnego siebie bohatera, który z uśmiechem na ustach, każdemu huzarowi spoglądał w oczy i tylko głową kiwał na znak zadowolenia.

Oblicze jego przytem okraszone było jakimś nie zawsze mu właściwym melancholicznym wyrazem, a usta czasem drgały, jakby od bolu w nodze, stojącej w strzemieniu.

Görgö spokojny, taki, jak zawsze, jak w dnie najzwyklejszej rewii, trzeźwił te setki ludzi, oszołomionych i zdenerwowanych alarmem i gorączką.

Gdy skończył objazd, krótkim galopem pospieszył na swoje miejsce a przy nim ustawili się Palafy i trębacz.

Wtedy zawezwał do siebie oficerów i podoficerów. Tych ostatnich miał zwyczaj zawsze wraz z oficerami wzywać w ważnych wypadkach.

— Panowie! — odezwał się do nich, gdy go otoczyli — w ostatnich czasach zaniedbałem mój ukochany trzeci pułk, bo różne zmiany szczęśliwe i smutne, zaszły w mem życiu. Ale właśnie dlatego jestem pewny, że on się przedstawi dziś jeszcze lepiej jak zawsze. Postaracie się o to panowie, by mi pokazać, że mogę jeszcze, jakkolwiek chory, dowodzić pułkiem, który kocham nad życie. A ja chciałbym pokazać Cesarzowi, że jeźli drugie wypadnie dla Monarchii Zittau, liczyć jeszcze może na starego Görgö. Proszę o to moi przyjaciele.

Tu skinął, że skończył i dotknięciem łydki, obrócił konia do właściwej pozycyi.

Cisza, znana tylko pułkom, wyczekującym pojawienia się Monarchy, zaległa na szerokich błoniach....

. . . .

Wtem błękitne barwy zamigotały na gościńcu. Słońce rzuciło słup światła na lśniące konie i złote czaka i niebieskie mundury i pióropusze, pędzących kłusem jeźdźców.

To Cesarz nadjeżdżał ze sztabem.

Trębacz znów zanucił „baczność“, dłużej, rozleglej, uroczyściej.

Jeźdźcy się zbliżali....

Pułkownik ku nim, jak strzała posunął.

Każdemu z oficerów, każdemu z żołnierzy serce silniej zabiło i każdy uczuł jakieś dziwne, odbierające prawie przytomność, wzruszenie.

I zdało się każdemu i wszystkim, że razem, nieruchomi stojąc w rozwiniętej linii z tysiąca złożeni, tworzą jedno ciało i jedną duszę.

XI.

Dopiero o drugiej po południu monarcha ze sztabem powracał do Pesztu, a za nim postępował trzeci pułk.

Powracali aleją lipową, prowadzącą do koszar, wśród brzmienia orkiestry.

Tuż pod willą Mara, przypadkiem zapewne, stanął Cesarz i oznajmił, że chce widzieć defiladę.

Zabrzmiała komenda, której pułk się spodziewał.

Szeregi po ośmiu jeźdźców w lini, defilowały przed Cesarzem i sztabem.

Na terasie w swej willi stała hrabina Görgö, rozpromieniona, zachwycona, szczęśliwa, że w tej przepięknej chwili zobaczy, męża a może Palafiego.

Gdy defilada się skończyła, Cesarz nie ruszając się z miejsca zawezwał pułkownika, który nadbiegł z Palafym.

Pięknej Zofii oblicze okrasiło się ogniem rumieńca.

Ze swej terasy słyszała i widziała wszystko a Palafy znajdował sposobność spotykania się swym wzrokiem z jej czarnemi, skrzącemi jak węgle, oczami.

Hrabina wyglądała rozrzewniona, porwana czy widokiem wojska, monarchy, muzyką, czy też Görgöm, który tak dzielnie wyglądał na rumaku, a ona jedna wiedziała co cierpiał, a może dziarskim Palafym?

Oczy jej biegały, to z Cesarza na Palafiego, to po sztabie, to dłużej, uważniej, zatrzymywały się na Görgöm, jakby jakim nieznajomym.

Z ustami na pół otwartemi, połykała słowa Monarchy, który przemawiał do jej męża i zdawało się, rozumiała doniosłość i piękność chwili, jakby i w niej duch żołnierski pod wrażeniem tego obrazu, zrodził się czy rozbudził.

chwilę wywołują sensacyę, że na zgromadzenia ściągają słuchaczy, którym się zaleca inna polityka, mianowicie nieprzyjazna dla trójprzymierza a serdeczna dla Francyi. Na tem jednak kończy się powodzenie. W Izbie poselskiej natomiast kończy się każdy atak niepoprawnych nowemi zwycięztwami gabinetu. Na jednem z ostatnich posiedzeń była mowa o pewnej ofierze zaznaczonego prądu i wspomnianej frakcyi. Deputowany Torracca zapytywał prezesa gabinetu, czy burmistrz z Lugo, który w liście otwartym do gazety bolońskiej żądał obalenia monarchii, został ukarany. P. Crispi odpowiedział natychmiast, że burmistrz ów został, stosownie do postanowień prawa, oddany sądowi, jest on jednak — dodał — raczej śmieszny, niż zasługujący na karę. To lekceważące traktowanie szaleńca nie podobało się panom Pontano i Imbrianiemu, ale nie mogąc ministra atakować, uderzyli na interpelanta, przezywając go denuncyantem i szpiegiem, za co zyskali naganę prezesa Izby. Z całego zachowania się gabinetu widać, iż wybryków tych nie bierze on na seryo, ale chce niedorzeczność i pretensye zabić śmiesznością, co, już się w części powiodło, gdyż nieliczni radykalni i irredentyści Izby skompromitowali się wszyscy po kolei.

Akcya przedwyborcza.

Po raz piąty a jeszcze nie po raz ostatni, zebrali się wczoraj, w wielkiej sali ratuszowej, wyborcy lwowscy, lecz już nie dla wysłuchania mowy kandydackiej, tylko dla interpelowania kandydata, p. Henryka Rewakowicza.

Szereg interpelacyj otworzył p. Raciborski, inżynier Wydziału krajowego, zapytując kandydata, czy jest zwolennikiem zasady przymusowej asekuracyi od ognia, jeżeli zaś tak, w jaki sposób zamierza przeprowadzić tę zasadę a zarazem czy sądzi, że kraj powinien się zaopiekować członkami straży ogniowych, wystawionymi na tyle niebezpieczeństw.

P. Rewakowicz w odpowiedzi swej podniósł potrzebę przymusowej asekuracyi, mówił szczegółowo o utworzeniu krajowego związku straży ochotniczych, nadmieniając, że związek ten czyni starania, celem zaopiekowania się dotkniętymi kalectwem strażakami.

P. Dybuś zapytywał na jakiej podstawie kandydat podniósł w swej mowie tyle zarzutów przeciw korupcyi przy wyborach na prowincyi i czy niewiadomo mu co o nadużyciach przy ostatnich wyborach do lwowskiej Rady miejskiej.

P. Rewakowicz oświadczył, iż o korupcyi na prowincyi donieśli mu jego korespondenci, o nadużyciach zaś przy wyborze do Rady miejskiej nic mu niewiadomo.

Teraz nastąpiła długa litania interpelacyj ze strony p. Jägermanna i dłuższe ich umotywowanie a to wśród oklasków jednej części wyborców a nawoływań „do rzeczy! skończyć!“ drugiej. Interpelant zaznaczywszy na wstępie, iż p. Rewakowicz jest mężem jego obozu zapytywał, czy fundusze wspólne są dla wygody urzędników szpitalnych, czy kandydatowi wiadomo co o korupcyi w zakładzie Drohowyzkim i jak zamierza jej zaradzić; czy kandydat wie o tem, że i do obozu demokratycznego, w szeregi mieszczaństwa, poczyna wkradać się i trawić ten zdrowy do niedawna organizm coraz straszniejsza korupcya tak, że w wielu miastach rząd widział się zniewolonym rozwiązać rady miejskie i ustanowić własnych komisarzy; jak myśli działać w interesie właściwej i trafnej interpretacyi ustaw, jak się zapatruje na sprawę otwierania w miastach naszych składów obuwia z fabryki moedlingowskiej, co zamierza uczynić dla podniesienia przemysłu i uzupełnienia krajowej komisyi przemysłowej jednym przynajmniej rękodzielnikiem? Interpelant wniósłszy te i inne jeszcze zapytania, które okraszał do tego stopnia gwałtownemi wycieczkami w rozmaitych kierunkach, przedewszystkiem przeciw jednemu z tuteiszych dzienników, że przewodniczący p. Michalski był zmuszonym odebrać mu głos, zapowiedział, że wiele ma jeszcze do mówienia, nie chcąc jednak nużyć wyborców da folgę potrzebie mówienia na następnem zebraniu.

Na wszystkie powyższe interpelacye dał p. Rewakowicz krótkie odpowiedzi, powołując się głównie na swą mowę kandydacką, w której przyrzekł walczyć do ostatniego tchnienia przeciw korrupcyi i wszelkiego rodzaju nadużyciom. Specyalnie co do szpitali i zakładu drohowyzkiego zapewnił mowca, iż nie ma tam zgoła żadnych nadużyć, owszem, widać polepszenie. W kołach mieszczańskich szerzy się rzeczywiście zepsucie, a zaradzić temu jest gwałtowną potrzebą. Co się tyczy zarzucenia Galicyi obuwiem z fabryki moedlingowskiej, to w tej mierze stoi otworem jedna tylko droga: przeprowadzenie zmiany w nowelli z roku 1883 w tym duchu, aby przemysłowi drobnemu daną była skuteczna ochrona przed przewagą przemysłu fabrycznego. Mowca pragnie przytem, aby wyroby fabryczne na wzór moedlingowskich były zaopatrzone etykietą na wzór tych, jakie posiadają wina sztuczne.

Na interpelacyę p. Drabika oświadcza kandydat, iż był zawsze apostołem częstego stykania się posłów z wyborcami a skoro zostanie wybranym, dołoży wszelkich starań by stało się zadość życzeniu interpelanta.

P. Michał Walichiewicz biorąc asumpt z przemówienia kandydackiego p. Rewakowicza, ubolewał nad „upadkiem sądownictwa“ zwłaszcza we Wschodniej Galicyi i zaproponował w tym przedmiocie dwie rezolucye.

Wniosek o przeprowadzenie dyskusyi nad owemi rezolucyami upadł a natomiast utrzymał się wniosek o odesłanie ich do ściślejszego komitetu, który ma poczynić ze swej strony odpowiednie wnioski.

Na następnem zebraniu, którego termin zostanie ogłoszonym plakatami, odbędzie się dyskusya nad kandydatami do mandatów poselskich.

Otrzymujemy następujące pisma:

W odwołaniu się do odezwy centralnego Komitetu przedwyborczego, mamy zaszczyt zaprosić niniejszem p. t. wyborców większej posiadłości okręgu wyborczego Lwów-Gródek, na zebranie przedwyborcze w dniu 5 lipca r. b. o godzinie 11 z rana w sali rady powiatowej lwowskiej, (ul. Czarnieckiego l. 1).

Lwów, dnia 27 czerwca 1889.

Prezes rady powiatowej grodeckiej
Włodzimierz Niezabitowski

Prezes Rady powiatowej lwowskiej
Dawid Abrahamowicz

Niżej podpisani mają zaszczyt, zaprosić szanownych wyborców z kuryi większych posiadłości obwodu Żółkiewskiego, do Żółkwi, na dzień 8 lipca, godzinę 5 po południu, w sali rady powiatowej, w celu przedwyborczego porozumienia się.

Tytus Kowalski, Stanisław Łączyński, Tomisław Rozwadowski.

— Pułkowniku! hrabio Görgö — mówił głośno Cesarz — pozwól mi sobie wyrazić moje wysokie zadowolenie. Trzeci pułk jest chlubą mojej armii, a takiej defilady nie widziałem jeszcze nigdy, mówię to szczerze, ani takiego, jak dziś ataku.

Görgö się skłonił, a Cesarz go pożegnał jak przyjaciela i pospieszył ze sztabem ku zamkowi.

. . . .

W kilka godzin później odprowadziwszy mój oddział do koszar, pospieszyłem do mieszkania Palafiego, którego zostawiłem z pułkownikiem pod willą Mara.

Miał czekać na mnie, a ja musiałem się z nim widzieć, by go poinformować o stanie rzeczy w kwestyi wyzwania Bojargrada, który przyjmując wyzwanie, z powodu ważności dnia jedynie, prosił o folgę kilkunastu godzin.

Palafiego zastałem w domu.

Rzucił on mi się na szyję, gdy mnie zobaczył i zaczął płakać z radości. To mnie ściskał to biegał po pokoju, to się rzucał na fotele a słowa wymówić nie mógł.

W rękach trzymał kopertę, na której poznałem pismo pięknej Zofii.

Palafy był prawie nieprzytomny. Wyjąłem mu z ręki papier, czego nie bronił i czytałem:

„Od siódmej czekam na ciebie. Görgö na obiedzie dworskim. Będziemy sami i powiesz mi to wszystko, co mi powiedzieć pragniesz, co cię pali i boli, mój biedny Palafy! Twoja Zofia.“

List wsunąłem nazad w dłoń przyjaciela, którego rozmarzone oblicze, a pałające oczy nie pozwalały mi ani chwili powątpiewać o rezultacie tej schadzki.

Milczeliśmy długo. Palafy nic nie mówił a ja o nic nie pytałem.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

KORESPONDENCYE

Wiedeń, 25 czerwca 1889.

(*n*) Dawno już z pewnością żadna enuncyacya monarsza tak silnego nie wywołała wrażenia, jak wypowiedziana w niedzielę przy otwarciu Delegacyj mowa tronowa. Słowa Cesarskie dały bowiem wyraz temu, co każdy myślał, lub przynajmniej co czuła, choć nie zawsze sformułować sobie umiała, opinia publiczna. Był to bowiem wyraz równie szczery jak podniosły chęci utrzymania pokoju, ale z drugiej strony głos pełen zaufania w siły i potęgę wielkiego państwa, które praw swoich pilnie strzeże i wpływów swoich się nie wyrzeka, tam, gdzie powaga i godność tego wymaga. W ten sposób zrozumieli najpierw słuchacze, następnie czytająca publiczność, znaczenie Cesarskiego orędzia, a we wszystkich głosach, które się podniosły, żeby znaczenie tej mowy ocenić, znać było zgodne zrozumienie doniosłości słów Monarszych, poważne zastanowienie nad ważnością chwili obecnej, ale zarazem wielką i rzetelną otuchę, jakie te słowa pełne godności i męzkiej siły wzbudzić musiały. To poczucie, rozbudzone powszechnie jest na dziś najważniejszym i najdodatniejszym rezultatem słów Monarchy. Poważniejsza prasa poprzestała też na razie na skonstatowaniu tego objawu, czekając z komentarzem w tej mierze na jedynie kompetentny komentarz, który mowy Ministra spraw zewnętrznych na najbliższych posiedzeniach sesyi delegacyjnych przyniosą.

Na razie najważniejszym do zarejestrowania jest głos *Fremdenblattu*, który w słowach cesarskich o „wciąż trwającej niepewności położenia w Europie“ widzi stwierdzenie „że nie stoimy przed nagle ukształtowaną nową sytuacyą, tylko że owe stosunki, które oddawna na ogólnem położeniu ciężą, zaciężyły jeszcze więcej.“

Co się zaś tyczy samego przebiegu obrad delegacyjnych, to zapewniają, że tak ze względu na spóźnioną porę, jak i z uwagi na sytuacyę, nakazującą pewną wstrzemięźliwość w enuncyacyach publicznych, — co delegaci doskonale zrozumieli — obrady tegoroczne pójdą szybko i raźnie, tak że w połowie lipca już zapewne ukończone będą.

Tak przy otwarciu delegacyi, jak i na procesyi Bożego Ciała w zeszłym tygodniu, zauważano że Najjaśniejszy Pan zdrowo i czerstwo wygląda; mowę całą donośnym, ważniejsze ustępy polityczne podniesionym odczytał głosem.

Teraz wszyscy śledzą pilnie komentarz prasy zagranicznej i wrażenia jakie po za granicami austro-węgierskiej monarchii mowa tronowa wywarła. Zaciekawienie to naturalne, ile że Europa od niejakiego czasu delegacye austryacko-węgierskie za barometr polityczny uważać przywykła.

Komisya obradująca nad reformą ustawy karnej, zakończy swoje prace w tym tygodniu.

Najjaśniejszy Pan przyjmował wczoraj na audyencyi malarza Tadeusza Ajdukiewicza, który dziękował za otrzymany przed kilku dniami pierścień brylantowy.

Pan Stanisław Koźmian przejechał tędy z Paryża do Krakowa.

Głosy o Najw. Mowie tronowej.

Najw. Mowa tronowa jest ciągle jeszcze przedmiotem najżywszego zainteresowania i obszernych uwag dziennikarskich.

Między innemi piszą z Pesztu do *Pol. Corr.*: W węgierskich kołach politycznych w ten sposób zapatrują się na ogólny charakter mowy tronowej, iż słowa Monarsze nie są bynajmniej wojowniczem wyzwaniem lecz tylko lojalnem upomnieniem i wyrazem przestrzeganego dotychczas stanowiska austro-węgierskiej polityki. Mowa tronowa oddaje przez to usługi sprawie pokoju, iż przypomina o niej tym, którzy może byliby skłonni puścić ją w niepamięć. Również na opozycyę węgierską wywarły znaczne wrażenie pojedyncze ustępy mowy tronowej przedewszystkiem te, które odnoszą się do Serbii i Bułgaryi i osłabiły jej skrupuły co do kierunku zagranicznej polityki Austro-Węgier.

Nordd. Allg. Ztg. komentując mowę dodaje, że jeżeli w niej nie wspomniał Monarcha o Rumunii, to zapewne dlatego, że z enuncyacyj przeważnej części dzienników rumuńskich wynika dostatecznie, iż w kołach, w których zamiłowanie pokoju łączy się z dobrem zrozumieniem sytuacyi, oceniają ją zgodnie z zapatrywaniem się na nią Austryi.

Kreuz Ztg. mniema, że Najw. mowa nie zakrywa i smutnych stron położenia, chociaż tchnie ufnością w pokój, zwraca też uwagę na to, iż w mowie Najj. Pana, w której położono dobitny nacisk na jedność sprzymierzonych, nie było zwykłego frazesu o dobrych stosunkach ze wszystkiemi mocarstwami. Wzmianka o Bułgaryi uwydatnia różnicę zapatrywań austryackich i rossyjskich.

National Ztg. podnosi, że scharakteryzowanie położenia w mowie do Delegacyi, odpowiada zupełnie jego poważnej barwie. Gwarancye sojuszowe nabrały teraz znaczenia. Ostrzeżenie Serbii uwydatnia się szczególnie w przyjacielskich słowach, jakie Monarcha poświęcił Bułgaryi. Jeśli Serbia zawieśćby miała, znalazłaby się równoważąca pomoc w Bułgaryi przeciw polityce rossyjskiej na półwyspie bałkańskim. Znaczącem też było wspomnienie o kwitnącym stanie Bośni i Hercegowiny, co miało zapewne ochłodzić marzenia niektórych fanatyków serbskich.

Boersen Ztg. mniema, że mowa cesarska zakreśla w sposób niedwuznaczny stanowiska wszystkich mocarstw w kwestyach bieżących, co wykazuje nieodzowność potrójnego przymierza. Bezogródkowe wyjaśnienie sytuacyi jest, zdaniem pomienionego dziennika, zdrowszem i pożyteczniejszem od sztucznego zabarwiania jej.

Z Belgradu donoszą, iż mowa Najj. Pana sprawiła w kołach rządowych serbskich jak najlepsze wrażenie. Ze szczególnem zadowoleniem zaznaczają półurzędowe dzienniki serbskie, że „z mowy tej jasno wynika, iż kierownicze i decydujące sfery w Austro-Węgrzech innemi oczyma spoglądają na rozwój wypadków w Serbii, aniżeli prasa wiedeńska i peszteńska, należy więc przypuszczać, że Rząd austryacki umiał zachować trzeźwość i niezależność zapatrywań, wśród sztucznie za pomocą dziennikarskich intryg wywołanej kampanii przeciwko rządowi serbskiemu“.

Jak nam donoszą prywatnie z Petersburga, tamtejsze dzienniki wypowiadają niezadowolenie z powodu ustępów, odnoszących się do Bułgaryi. Jedynie tylko *Now. Wremja* oświadcza, iż mowa tronowa jest dowodem pokojowych zamiarów Austro Węgier.

Uroczystości w Serbii.

Dzisiaj (wedle nowego stylu) upływa lat 500 od chwili upadku wielkiego państwa serbskiego; dzisiaj, pół tysiąca lat wstecz, w rozstrzygającej bitwie z przemagającemi siłami tureckiemi na Kossowem polu, pogromione zostało do szczętu wojsko serbskie, zginął kwiat rycerzy serbskich, a z nim położył także głowę ostatni władca zjednoczonej Serbii, car Łazarz.

Z drugiej atoli strony legł także sułtan Murat z kwiatem rycerstwa, i morzem krwi tureckiej okupione zostało to zwycięztwo. Syn Murata, Bajazet, zażądał rocznego haraczu i ręki córy poległego Łazarza, Melewy, której ślub z Turczynem odbył się w stolicy carów serbskich w Kragujewaczu.

Smutną tę rocznicę postanowiono w Serbii obchodzić uroczyście i połączyć z nią ceremonię namaszczenia młodziutkiego Aleksandra na króla, a to w klasztorze Żicza, gdzie przed wiekami koronowano wszystkich krolów serbskich, począwszy od kniazia Michała, któremu papież Grzegorz VII ofiarował koronę królewską, aż do poległego na Kossowem polu cara Łazarza. Główna uroczystość będzie święconą w Kruszewacu, rezydencyi cara Łazarza, i tu zostanie położonym kamień węgielny pod pomnik dla bohaterów. Ustanowiono dalej order cara Łazarza, który ozdabiać będzie tylko piersi królów serbskich i pełnoletnich następców tronu, a kosztem państwowym wydano dzieło: *Spomenica Kosowska*, w której zebrane są wszystkie dumy o Kosowem Polu z wizerunkami bohaterów.

Król, regenci, ministrowie, metropolita, prezydent rady stanu, prezydenci skupczyny narodowej, przełożeni wszystkich istniejących fundacyj cara Łazarza, carycy Milicy i cara Stefana i t. d. udali się już wczoraj do Kragujewaczu. Król z najwyższymi dostojnikami zabawi trzy dni w Kragujewaczu zkąd zrobi wycieczkę do Raziny, a 29 wyjedzie do Trstenika; 30 czerwca król pojedzie do Kraljewa, gdzie zabawi dwa dni. Obrządek namaszczenia króla odbędzie się 2 lipca w klasztorze Zica. Następnie król zwiedzi Studenicę, Gorni-Milanowac, Takowę i Arangielowac, a około 10go lipca powróci do Belgradu.

W dniu dzisiejszym, jako w rocznicę strasznej klęski na polu Kossowem, stolica Serbii zostanie przybraną w czarne flagi a we wszystkich świątyniach zostaną odprawione żałobne nabożeństwa.

Do *Polit. Corr.* piszą z Belgradu:

Koła decydujące są najpewniejsze, iż uroczystość kossowska odbędzie się w zupełnym porządku i bez żadnej politycznej demonstracyi.

Manifest konserwatystów francuskich.

Znany w części z doniesień telegraficznych, manifest stronnictw połączonej prawicy, brzmi:

Wyborcy! Stronnictwo, które od lat dwunastu dzierży władzę — jest potępianem. Większość republikańska, która podczas trzech kadencyj prawodawczych eksploatowała władzę pod rozmaitemi nazwami — jest potępioną. Izba, która tolerowała tyle skandalów, pokrywała tyle nadużyć, wysługiwała się tylu zbrodniczym namiętnościom — jest potępioną. Polityka rewolucyjna, która wyrzucała zakonników z ich domów a sędziów z ich miejsc, która wygnała religię ze szkoły i szpitala a książąt z armii i ojczyzny — jest potępioną... Nadeszła godzina, w której kraj, zawiedziony w swem zaufaniu, mierzy z boleścią rany, jakie zadali jego honorowi i pomyślności ci, których przyrzeczenia i obietnice uwiodły go niegdyś...

Szalona wyprawa do Tonkinu, która codzień przynosi nowe straty; rok rocznie powiększający się niedobór o 600 milionów; pożyczki zaciągnione w sumie przeszło trzech miliardów; haniebne przekupstwo krzyżami honorowemi i stanowiskami, oraz korzyściami z posad państwowych, system szpiegostwa, doniesień i denuncyacyi urzędników i obywateli, których używano jako narzędzi rządu, otworzyły nakoniec oczy wszystkim i zniweczyły najgłębiej tkwiące iluzye.

Wyborcy! Jakiemikolwiek są wasze wspomnienia i wasze predylekcye, służcy królewskości lub cesarstwa, szczerzy republikanie, którzyście szukali w Rzeczypospolitej rządu uczciwego i liberalnego — kimkolwiek jesteście ludzie serca i dobra, wszelkich opinii, w imię Francyi i wolności ścieśnijcie wasze szeregi. Utwórzcie dziś jedną armię, wy, co jutro utworzycie jedno tylko stronnictwo, stronnictwo Francyi. Wasze zwycięstwo jest niewątpliwem. Wyszlecie do przyszłego parlamentu większość ludzi uczciwych, którzy obejmą władzę i kierować się będą tylko interesami ojczyzny, a uwolnią kraj od wszechwładzy parlamentarnej, która go dyskredytuje, ciemięży, gubi. Niedołężna konstytucya, która nami rządzi, zostanie zmienioną, próżne a bezowocne rozprawy ustaną, wola narodu, której wyrok zwierzchniczy wszyscy przyjmują, odzyska swą swobodę, by zrobić z niej użytek w dniu uroczystym, gdy uspokojonemu krajowi, w pełnem posiadaniu siebie samego, przyjdzie stanowić o własnych losach. Dacie w ten sposób Francyi najlepszą rękojmię pokoju wewnętrznego i zewnętrznego, zamykając erę niezgody, stawiając w miejsce pracy nad ciągłą dezorganizacyą, wielkie dzieło odrodzenia politycznego i społecznego, zapewniające krajowi naszemu urok i szacunek, do jakiego ma prawo.

Wyborcy! Nadeszła chwila wyzwolenia. Będzie ona ceną naszego zjednoczenia. Idźmy ręka w rękę do walki z okrzykiem: Niech żyje Francya!

Manifest powyższy nastręczył prasie republikańskiej wątku do artykułów wstępnych. Zaliczający się do poważniejszych tego stronnictwa dzienników *Journal des Débats*, nazywa manifest bezbarwnym aktem bezimiennej partyi, a dalej tak pisze: „Panowie ci, deklarujący rewizyę konstytucyi, sprzeczają się z sobą w samej odezwie. Jeden z nich ma na myśli cesarstwo, drugi królestwo, a trzeci boulanżyzm. Musieliby wyborcy być bardzo naiwni, żeby temu syndykatowi burzycieli, dawali wiarę i zechcieli udzielić żądanego pełnomocnictwa. Przewódcy tej grupy urządzają loteryę, na której wszystko, co kto chce, może być wygrane; monarchia, konsulat, dyktatura, wszystkie możliwe i niemożliwe kandydatury; żeby zaś pozostawić widoki i komunie i anarchii, znajduje się przytem i p. Henryk Rochefort."

O wiele bezwzględniej odzywa się *Justice* o manifeście, kończąc pytaniem: „Czyliż mamy zostać zdobyczą oszustów i awanturników? Gardzimy tą ćwiartką papieru, którą nas obdarzyli boulanżyści prawicy."

Na większą jednak uwagę zasługuje, że i legitymistyczna *Gazette de France* odezwała się z naganą, pisząc: „Obraliście panowie bardzo nieodpowiedni sposób wyrażania się. Powinniście byli ludowi powiedzieć po prostu, że republika jest zgubą narodu i że tylko królestwo może mu przynieść ratunek.

KRONIKA

Lwów 27 czerwca.

— **Najd. Cesarzewiczowa Wdowa** Stefania przyjmowała w tych dniach w swych apartamentach w Burgu malarza naszego Ajdukiewicza, który złożył dostojnej Pani kopię znanego konnego portretu ś. p. Cesarzewicza Rudolfa, sporządzoną z oryginału na wyraźne polecenie Najj. Pana. Przyjmując obraz z rąk artysty, okazała Najd. Cesarzewiczowa wdowa głębokie wzruszenie. W niemej zadumie wpatrywała się przez chwilę w portret, poczem oznajmiła artyście, że praca jego stanowić będzie dla niej drogą, niezapomnianą pamiątkę. „Nie znam — rzekła — lepszego wizerunku mojego zmarłego Małżonka. Możesz pan być dumny, żeś z taką wiernością umiał oddać rysy nieboszczyka." Na prośbę artysty Jej Ces. Wysokość zezwoliła bez wahania na reprodukcyę fotograficzną portretu, który znajdzie umieszczenie w salonie Najd. Cesarzewiczowej wdowy.

Jak donosi *Fremdenblatt*, z którego czerpiemy powyższe szczegóły, p. Ajdukiewicz korzystając z najłaskawszego zezwolenia Monarchy, już sześć razy towarzyszył świcie Najj. Pana podczas przeglądów wojskowych, studyując postawę Monarchy na koniu do przyszłego portretu. Do boku artysty przydzielono dwóch lokai dworskich, którzy wożą za nim przybory potrzebne; oddano też do jego dyspozycyi konia ze stajen dworskich, P. Ajdukiewicz posługuje się błyskawicznym aparatem fotograficznym i dokonał już przeszło stu zdjęć postawy Najj. Pana w rozmaitych momentach. W chwili właśnie takiego fotografowania, podczas przeglądu na błoniach Simmering, Monarcha zbliżył się do artysty i rzekł do niego żartobliwie: „Nieprawdaż, sprawiam panu nie mało kłopotu. Tak, tak, nadto jestem niespokojny dla pana". Tu Ajdukiewicz objaśnił, iż pomaga sobie błyskawicznym aparatem fotograficznym. „Ach, w takim razie pójdzie to łatwiej" — odpowiedział Najj. Pan i uprzejmie pożegnawszy artystę odjechał dalej.

— **Pogrzeb ś. p. Augusta br. Romaszkana** odbył się wczoraj po południu przy nader licznym udziale duchowieństwa obrządku orm. i łac. z najprzew. ks. arcybiskupem Issakowiczem na czele, oraz bractw z chorągwiami, licznych deputacyj włościańskich z dóbr zmarłego, które niosły kilkanaście wieńców, wychowanków ochronki im. Torosiewicza i starców z zakładu ubogich. W orszaku żałobnym za trumną, która cała pokryta była wieńcami, widzieliśmy oprócz członków rodziny zmarłego, JE. p. Ministra Filipa Zaleskiego, JE. p. Namiestnika hr. Kazimierza Badeniego, JE. p. Marszałka krajowego hr. Jana Tarnowskiego, wielu posłów sejmowych i do Rady państwa, tudzież bardzo liczne grono przyjaciół i znajomych ś. p. Augusta. Szczególną uwagę w tym żałobnym obchodzie zwracał udział włościan, na których twarzach malowało się szczere i głębokie wzruszenie.

— (*m*) **Wybory członków Zarządu**, ich zastępców, tudzież assesorów i ich zastępców do sądu rozjemczego powstać mającego Zakładu ubezpieczenia robotników od wypadków dla Galicyi i Bukowiny, z siedzibą we Lwowie, zostały wczoraj dokonane pod przewodnictwem przewodniczącego komisyi wyborczej, dr. W. Domaszewskiego, tudzież członków, panów: M. Krasuckiego i dr. T. Skałkowskiego ze Lwowa, oraz radcy p. Seichego z Czerniowiec. Rezultat wyborów jest następujący:

Z grona pracodawców wybrani zostali: W grupie I. pp.: Franciszek Rozwadowski, dyrektor gal. Towarzystwa kredytowego ziemskiego we Lwowie, jako członek, a Tadeusz Langie, dyrektor fundacyi hr. Skarbka we Lwowie, jako zastępca. W grupie II. pp.: Dr. Mikołaj Fedorowicz, właściciel kopalń i rafineryi nafty, jako członek, a Karol Listowski, inspektor i sekretarz kolei państwowych w Krakowie, jako zastępca. W grupie III. pp.: Stanisław Niezabitowski, właściciel dóbr, jako członek, a Robert Klein, właściciel browaru we Lwowie, jako zastępca. W grupie IV pp.: Józef Gregor, architekt w Czerniowcach, jako członek, a Aloizy Liopold, budowniczy w Czerniowcach, jako zastępca. W grupie V. pp.; Franciszek Strzygarski, właściciel fabryki sukna w Białej, jako członek, a T. Zajączek, właściciel fabryki sukna w Białej, jako zastępca. W grupie VI pp.: Jerzy Seitz, dyrektor tartaku parowego w Czerniowcach, jako członek i Piotr Preiser, dyrektor tartaku parowego w Straży na Bukowinie, jako zastępca.

Z grona robotników i urzędników zostali wybrani: W grupie I, pp.: Gustaw Pelz, maszynista w młynie parowym p. Thoma we Lwowie, jako członek, a Leopold Pachel, zatrudniony w młynie p. Thoma we Lwowie, jako zastępca. (Ażeby się nie powtarzać, nadmieniamy, że każdy z następnych wymienionych na pierwszem miejscu panów, został wybrany do Zarządu jako członek, a drugi jako jego zastępca.) W grupie II. pp.: Franciszek Schuman, tokarz w warsztatach kolei Karola Ludwika we Lwowie i Tadeusz Zima, kierownik techniczny fabryki w Peczeniżynie. W grupie III. pp.: Aloizy Kleszczyński, c. k. nadzorca fabryki tytoniu w Winnikach i Winceuty Buczek, gazomistrz we Lwowie. W grupie IV. pp.: Antoni Gruszyński, murarz we Lwowie i Jarosiewicz, podmajstrzy murarski we Lwowie. W grupie V. Karol Rödler, dozorca tkacki w Białej i Jan Zagórski, fabrykant sukna w Białej. W grupie VI. pp.: Antoni Mańkowski, towarzysz sztuki drukarskiej we Lwowie i Ferdynand Piotrowski, pracownik w fabryce pp. Wczelaków we Lwowie.

Do sądu rozjemczego zostali wybrani asesorami pp.: Jan Swoboda, naczelnik ogrzewalni kolei Lwowsko-Czerniowieckiej w Czerniowcach, z grupy pracodawców, a Emeryk Worobecki, pracownik w fabryce Braci Wczelaków we Lwowie, z grupy robotników. Jako zastępcy asesorów zostali wybrani: z pierwszej grupy: Adam Trzecieski, właściciel dóbr, a z drugiej grupy Adam Nadachowski, asystent warsztatów kolei Karola-Ludwika we Lwowie.

Pierwsze posiedzenie członków Zarządu, celem ukonstytuowania się, wyboru przewodniczącego, jego zastępcy, dalej w celu wyboru Wydziału administracyjnego, uchwalenia statutów i wprowadzenia w życie Zakładu, zostało zwołane na dzień 6 lipca, o godzinie 10 z rana, do gmachu c. k. Namiestnictwa we Lwowie.

— **Produkcya muzyczna** szkoły fortepianu p. Michaliny Ostrowskiej odbędzie się z udziałem uczenic śpiewu pani Izydory z Ostrowskich Grzybińskiej w piątek, dnia 28 b. m., w sali „Frohsinu". Początek z uderzeniem godziny 6 wieczorem.

— **Kapela „Harmonii"** grać będzie jutro, w piątek, przed Kasynem miejskiem. Początek o godzinie 6 po południu.

— **Na dochód Towarzystwa Bratniej pomocy** słuchaczów Politechniki we Lwowie, odbędzie się dnia 29 b. m., t. j. w sobotę, wielki koncert dwóch pełnych orkiestr wojskowych pp. 30 i 55, pod osobistem kierownictwem pp. kapelmistrzów Rolla i Bacha. Oprócz innych niespodzianek spalone będą ozmroku ognie sztuczne, poczem cały Zamek oświetlony zostanie wspaniałemi ogniami bengalskiemi.

— **Nieszczęśliwy wypadek.** Onegdaj w południe w cegielni, należącej do galic. banku hipotecznego pod l. 1 na Pasiekach haliekich, koło rogatki Siechowskiej, urwała się skopana ściana w pokładzie gliny, a duże bryły, staczając się na dół, dosięgły dwóch robotników i przysypały ich. Jeden z nich, Jakób Doplaga, rodem z Blizny, liczący lat 50, bezżenny, powalony twarzą na taczki, odniósł skutkiem przygniecenia tak mocne stłuczenia wewnętrzne, że musiano go odwieźć do szpitala, gdzie po kilkunastu godzinach umarł. Jego towarzysz, Jacenty Dorosz, uległ tylko lekkiemu stłuczeniu i pozostał w domowej kuracyi. Sąd kraj. karny wdrożył śledztwo.

— **Spłoszone konie.** Wczoraj po południu, gdy woźnica p. Thoma, Jan Kukla, przejeżdżał ulicą Objazdową, spłoszyły się konie na widok nadchodzącego pociągu i najechały przechodzącego tamtędy Jana Jędrzejewskiego, który uległ tak znacznemu skaleczeniu, że musiano go odwieźć do głównego szpitala.

— **Z obserwatoryum** c. k. szkoły politechnicznej we Lwowie, dnia 27 czerwca 1889 r. Barometr stoi w mierze.

W ubiegłej dobie, licząc od godziny 12 w południe mieliśmy wiatr przeważnie zachodni, stan nieba zmienny, powietrze miernie wilgotne.

Średnia temperatura doby była +17·9°C, najwyższa +22·0°C, najniższa +10·4°C w nocy.

Przez całą dobę mieliśmy pogodę; dziś rano była mgła sucha.

Zniżka barometryczna 755 do 760 mm. znajdowała się w północnej Afryce; zwyżka 770 do 765 mm. w Anglii; zniżka drugorzędna utworzyła się w północnej Rossyi.

Stan barometru, zredukowany do poziomu morza, był dziś o godzinie 9 rano 761 mm.

Prognoza na dobę następną od 12 godziny dnia 27 czerwca b. r.: Wiatr z zachodniej strony, średnia temperatura doby około +18·0°C, niebo w części pogodne a powietrze miernie wilgotne; co najwięcej deszcz chwilowy.

— **W Uniwersytecie Jagiellońskim** pp. Stefan Karaś, rodem z Wiercieliszek na Litwie, i Józef Kurasiewicz, rodem z Czchowa w Galicyi, otrzymali wczoraj stopnie doktorów wszech nauk lekarskich.

— **Nieszczęśliwy wypadek.** W miejscowości Lofer, w Tyrolu, d. 22 b. m. porucznik 58 pułku piesz. Stanisław May, rodem z Galicyi, przydzielony do sztabu generalnego, podczas pełnienia swej służby przy mapowaniu wpadł w przepaść i utracił życie. Nieszczęśliwy młodzieniec pozostawił jak najlepsze wspomnienie pomiędzy kolegami, którzy za spokój jego duszy urządzili nabożeństwa żałobne w Jarosławiu, Stanisławowie i Kołomyi.

— **Dr. Otto Bujwid**, znakomity lekarz warszawski, otrzymał nagrodę za rozprawę z konkursu imienia dr. Kaczowskiego na tematy: „Jakie grzybki chorobotwórcze znajdują się w powietrzu Warszawy" i „Obecny stan wiedzy o wściekliźnie oraz o metodzie Pasteur'a"

— **Dr. Edward Clason**, profesor anatomii w uniwersytecie w Upsali, bawi od dni kilku w Krakowie. Znakomity anatom szwedzki przybył do Krakowa, aby dokładnie poznać metodę prof. Teichmana nastrzykiwania masą kitową, która przewyższa dobrocią metody dotychczas znane i zdobywa sobie zasłużone uznanie za granicą. Prof. Clason spędza niemal całe dnie w pracowni prof. Teichmana, a wolnych chwilach zaś zwiedza pamiątki historyczne starożytnego grodu.

— **Jan Reszke** ukąszony został temu dwa tygodnie przez muchę, nie przez kota, jak donoszono, i w pierwszej chwili tak mu ręka spuchła, iż obawiać się można było złych następstw. Są jednak wiadomości, iż nasz znakomity i sympatyczny artysta, ma się zupełnie dobrze i że już występował w "Covent-garden" w *Hugenotach* z panną Toni Schleger, śpiewaczką nadwornej opery wiedeńskiej. Oboje zdobyli sobie wielkie powodzenie.

— **O słynnym „Przedświcie"** pisze *Fremdenblatt*: „Przedświt" stracony jest dla hodowców koni, szczególniej w Przedlitawii. Zwycięzca w Derby w r. 1875, skończył w namorzyckiej stacyi ogierów pełnej krwi, kiedy zaledwo całą wartość jego poznano. Wychowany przez hr. Jana Tarnowskiego w Chorzelowie w r. 1872, biegał „Wielki Polak" jako 2-letni dwa razy bezskutecznie, lecz w rok potem biegał dziesięć razy zwycięzko w 11 wyścigach i wygrał „Derby" w stylu, jakiego żaden jeszcze koń nie dosięgnął. Przegrał tylko na wyścigach w St. Leger, w których zmęczony tylu powodzeniami, bez skutku wziął udział. Syn jego „The Jewel", jako 4-letni, zwyciężył 13 razy w 16 biegach. „Przedświt" wygrał 62.457 zł. i 24.000 marek (wielka nagroda w Baden-Baden), w 29 biegach, w których 23 razy zwyciężył. Pomimo, że „Przedświt" którego zwano także „rycerzem dukatowym", pozostawił potomkom swoim po większej części urocze kształty i niezużyte nogi, nie znajdował długo łaski u hodowców, którym nie przypadała do smaku krew jego ojca „Knight of the Garter", aż wreszcie konie, jak „Abonent", „Padiszach", „Willich" i t. d. sławę ojca swego zbyt znacząco rozniosły. Nagle zmieniło się w roku zeszłym zapatrywanie hodowców i „Przedświt" osiągnął naraz sławę najlepszego rodzica koni w Monarchii, a dziś, gdy to uznanie zapóźno nastąpiło, już nie żyje.

— **Nieustająca wystawa** zjednoczonego Towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych, przy ulicy Trzeciego Maja (dom Tennera), otwarta jest codziennie od godziny 10 rano do 4 po południu. Wstęp od osoby kosztuje w niedzielę 15 ct., w dnie powszednie 30 ct. Dla członków wstęp wolny.

Notatki literacko-artystyczne.

Popisy. Spora wiązanka produkcyj szkolnych znowu się uzbierała. I tak przedewszystkiem słyszeliśmy dwie klasy średnie ze szkoły fortepianowej p. Mikulego, prowadzone przez p. Macierzyńską i p. Setmajerównę. Popis uczniów tej ostatniej, zajął po parę godzin rannych i poobiednich. Główną charakterystyką tej klasy, jest najwyższa staranność, posunięta do pedantyzmu. Łatwo być może, że ktoś, co pożąda popisów wyglądających koncertowo, nazwie produkcyę tę suchą — my jednakże, biorąc rzecz ze stanowiska pedagogicznego, musimy wszelką słuszność przyznać nauczycielce. Klasa średnia powinna być tak a nie inaczej prowadzoną, bo celem jej jest kształcenie gry techniczne, w czystości szkolnem tego słowa znaczeniu. Wyższa technika brawurowa, wykończenie deklamacyjnej strony i polot, wyrabiają się w klasach najwyższych wtedy, gdy nauczycielowi w pomoc przychodzi dojrzewająca inteligencya ucznia i rozbudzająca się fantazya artystyczna. Obydwa te czynniki muszą zastać pole zupełnie już przygotowane i wtenczas dopiero, można się zeń spodziewać produktów zdrowych i udanych. Sumienną taką pracowniczką, uprawiającą grunt według myśli kierownika szkoły p. Mikulego, w duchu jego i wreszcie dla niego, jest panna Setmajerówna. Z tego co powiedzieliśmy nie wypływa wcale, aby w wypadkach, gdy instynkta artystyczne nie o wcześniej przemówią, miały być szkołą tłumione lub niweczone. Mamy na dowód kilka talentów, kształconych w klasie p. Setmajerównej, które mają już pewną swobodę — n. p. panna Kubalówna lub p. Jurystowski. Widać więc, że ów „pedantyzm" nie tak straszny, jak go nam nasza polska natura maluje. Historya sztuki nie mogłaby wykazać ofiar jego — ileż natomiast dałoby się naliczyć talentów zmarnowanych brakiem wytrwałości i powierzchowną, płytką nauką!...

Panna Macierzyńska, nauczycielka również średniej klasy, nie zdaje się dzielić przekonań naszych. Nie brak tam wprawdzie zaawansowanych uczenic (p. Krupińska), jednakże otwarcie mówiąc traktowanie tychże jest bezporównania lżejsze. Utwory dają się nieodpowiednie, bo trudnością przechodzą znacznie siły wykonawczyń; czasem zadziwiają swoją banalnością (Kątski *Caprice héroique!*) wreszcie czasem brane są w zupełnie niewłaściwych tempach. Krzyczącym przykładem tego było Adagio z Sonaty Beethovena (Cis-moll proszę pani nie E-dur!) grane w tempie nieledwie... tarantelli! Nie jest nam miło wytykać błędy te nauczycielce p. Macierzyńskiej, która jest pianistką nader uzdolnioną i jako taka niejednokrotnie odbierała od nas słowa szczerego uznania — obowiązek jednakże sprawozdawcy zmusza nas do tego.

W tych dniach zakończyła też popis — szkoła p. Marka — winniśmy jednak poprzed

zanotować wynik sobotniego popisu klas niższej i średniej tejże szkoły. Tu znowu dzierży berło p. Markiewiczowa, pracowita i rutynowana nauczycielka, posiadająca w swej klasie całe zastępy maleńkich pianistek. Talentem zadziwiają nas panny Rozborskie i Zabłudowskie. Mały Pomianowski gra czysto i poprawnie, widocznie nie dla popisu ale z zamiłowania. Do uczenic wyżej wykształconych zaliczają się panny Kasparkówny i p Nahlikówna. Tegoż dnia popisywały się też uczenice panien Kasparkówny i Tarnawieckiej, jakoteż wiele innych z klasy p. Markiewiczowej — wszystkie po większej części z powodzeniem. Zarzut dawania utworów zbyt trudnych nie mija także i pani Markiewiczowej — wiemy, że dzieje się to zwykle w skutek woli rodziców, miewających niestety czasami dziwne od nauczycieli wymagania, nieraz na usilne błagania elewki, która koniecznie chce grać trudny, pełen pasaży popisowych utwór. Obowiązkiem jednak nauczyciela jest opierać się temu, bo jeżeli kiedy niekiedy dobrze jest dawać utwory nieco przekraczające stopień umiejętności ucznia, aby się łamał z trudnościami, to nigdy na popis. Tu bowiem trzeba się liczyć z tremą, która sprowadza nieraz konfuzye okropne. Jeden z ujemnych punktów szkoły jest nadmierne używanie pedału, co stanowi ważny czynnik gry. Jest to jednak błąd dający się usunąć bez trudności, jeżeli tylko uczenica o tyle jest pracowitą, aby nie potrzebowała niedostatków gry zakrywać przyciskaniem pedału.

Uwagi te odnoszą się częściowo i do klasy samego pana Marka, która w dniu tym przedstawiła się nam w pełni. Zaszczytne miejsce należy się tu pannom Cohnównie, Lewickiej i Lickendorfównie. Pierwsza sumiennem i biegłem a nader wykończonem odegraniem koncertu Saint Saensa, złożyła dowód nadzwyczajnej pracy i postępu od roku zeszłego. Druga, w zachwycających waryacyach Szumana, zadokumentowała poważny, myślący kierunek swych studyów — trzecia wreszcie. w Liszta „Campanelli“ okazała talent, talent i talent! Panna Lickendorf, już w koncercie panny Arnoldson zwróciła uwagę naszą postępami — na popisie wydało się nam, iż zrzuciła już swoją „cudowność“ aby mimo młodziutkiego wieku uzyskać słowa uznania dla pracy nierównie dojrzalszej i poważniejszej niż była dotąd.

Oprócz trzech wymienionych pań produkowało się wiele innych. Tu i owdzie pojawia się pewne powierzchowne, nieco zbyt „salonowe“ traktowanie gry, na większej jednak części uczenic znać rękę doskonałego i wytrawnego pianisty i nauczyciela, jakim jest p. Marek. Energiczny sposób prowadzenia elewek, występuje tu widocznie; jeżeli trafi zwłaszcza na talent większy, to przynosi niewątpliwie wielkie korzyści. Na wyszczególnienie zasłużyły: panny Sahankówna, Pomianowska, Polonczyk, Weiss, Arway, Wąsowiczówna i Adam; obok nich brały udział: panny Feiglówna, Switalska, Nadwodzka, Gabel, Starosolska, Torońska i Niemczynowska.

W popisie brała udział p. Patkiewiczówna, której głos wypoczęty brzmiał dawną pełnią i siłą. Wykonanie klasycznej aryi Beethovena było czyste i staranne. Nadto spiewała p. P. pieśń Forstera, spowodowana do tego oklaskami publiczności.

W końcu wypada nam złożyć pochwałę chórowi, który bardzo porządnie spełnia swoje zadanie. Uczenice p. Marka powinny i nadal korzystać z nauki spiewu choralnego, który kształci niewątpliwie muzykalność i z pewnością musi stanowić przyjemne ubarwienie studyów poświęcanych fortepianowi.

St. Niewiadomski.

„Własnymi oczyma“ (Lwów, nakład Gubrynowicza i Schmidta 1889). Taki jest tytuł zbioru nowel Nagody, który w tych dniach ukazał się na półkach księgarskich. Pióro tej utalentowanej nowelistki nie obce czytelnikom „Gazety“, toż i w tym zbiorze znaczna część nowelek drukowaną była poprzednio w naszym fejletonie. Wdzięk formy, uczucie świeże i prawdziwie serdeczne, dużo daru obserwacyi, a nadewszystko pełna uroku prostota w opowiadaniu, język czysty i gładki, oto główne zalety tych nowel, które polecamy uwadze szerokich kół czytającej publiczności. Wśród licznego szeregu autorek, Nagoda zdobyła sobie już poczesne miejsce a jej nowele niewątpliwie spotka sympatyczne przyjęcie i zasłużona ocena. Jest trzynaście nowel w tym zbiorku, a każda z nich usprawiedliwia tytuł dany całości. Autorka bardzo szczęśliwie posługuje się w swych utworach darem spostrzegawczym; bierze to z życia co wdzięczne, miłe, co oczu nie razi. Zapływają nieraz one łzą smutku nad niedolą, ale w tych łzach niema goryczy, lecz tęskne i rzewne współczucie, opromienione nadzieją i wiarą. To co oczy autorki widziały, to serce odczuło a pióro oddało posłusznie i wiernie.

W ostatnim zeszycie licznemi wzorami i fotodrukami ozdobionej publikacyi, wydawanej pod naczelnem kierownictwem dr. bar. Helferta przez c. k. centralną komisyę dla badania i konserwowania zabytków historycznych i sztuki, znajdujemy pod rubryką „Notatki“ krótki artykuł poświęcony pamięci zmarłego d. 26 listopada r. z., w 68 roku życia, c. k. konserwatora I. sekcyi, Karola Rogawskiego.

„Zmarły — czytamy tutaj — piastował mandaty poselskie do Sejmu i Rady państwa i zarówno w swoim powiecie jak w całym kraju rozwijał przez długi szereg lat nader błogą działalność. Jako członek różnych Towarzystw naukowych brał także udział w wielu pracach archeologicznych i w tej mierze zdobył sobie niewygasłe zasługi. Jego rozprawa „O wykopaliskach leżajskich“, która wyszła w roku 1856 w Krakowie i pozostanie na zawsze cenną w literaturze archeologicznej jako wzorowe i znakomite studyum, zwróciła na siebie przed laty 30, gdy ukazała się na widok publiczny, w wysokim stopniu uwagę kół fachowych. Nie mniej cenną jest jego rozprawa „O rozkopaniu mogiły w Siedliszowicach“, która ukazała się w roku 1860 w osobnej odbitce z „Biblioteki Warszawskiej“. Niedawno wydał we Lwowie broszurę p. t. „O politycznej działalności Adama Mickiewicza w r. 1848“. Po wielu dziennikach rozprószone są prace ś. p. Rogawskiego treści politycznej. Posiadał on piękną galeryę obrazów i cenny zbiór przedmiotów z dziedziny sztuki i archeologii Zbiory te ofiarował na własność archeologicznemu gabinetowi Uniwersytetu Jagiellońskiego. Ten cenny dar, niemniej naukowe zasługi zmarłego spowodowały Uniwersytet Jagielloński do udziału w pogrzebie Rogawskiego, a senat akademicki wysłał w tym celu do Olpin, gdzie odbył się pogrzeb, w charakterze swego reprezentanta byłego rektora i autora niniejszego wspomnienia, dr. Łepkowskiego, jako dyrektora uniwersyteckiego zbioru archeologicznego“

W tym samym zeszycie wyżej wzmiankowanej publikacyi i pod tą samą rubryką czytamy: C. k. konserwator dr. Szaraniewicz podał centralnej komisyi interesujące szczegóły o odkryciach poczynionych w swym konserwatorskim okręgu. Przedmiotem odkrycia uczynionego w pagórku pod Tenetnikami (w pobliżu stacyi Bukaczowce) są cząstki czaszki ludzkiej, jaka znana jest dotychczas w drobnych odłamach. Cząstki te jednak są tak drobne, iż nie mogą dostarczyć dostatecznej podstawy dla dalszych badań. Ważniejsze są przedmioty, pochodzące z innych wykopalisk. Są to resztki naczyń z grobowca w Lipnicy w rohatyńsklm powiecie. Dwa okazy tych naczyń są całkiem dobrze zachowane, przy trzecim, w kształcie dzbanka lub flaszki, brak górnej części, z czwartego zaś znajduje się właśnie ta górna część z wązką szyjką. (Naczynia te są odwzorowane w rysunkach.) Kształt trzech pierwszych naczyń nie przedstawia nic szczególnego; dwa z nich są formy stożkowatej, z szerokim otworem, bez uszek, trzecie ma wazką szyję i miało kiedyś uszko, reszta zaś czwartego naczynia z wązką szyją i z bardzo wystającym brzegiem każe się domyślać niezwykłego kształtu. W wysokim stopniu godne są uwagi owe naczynia skutkiem swojej techniki. Wyrobione one zostały na krążku garncarskim, ze skończoną biegłością. Masę wyrobu stanowi wytłoczona i zupełnie jednoforemna glina bez żadnej przymieszki, zewnętrzna powierzchnia wygładzoną jest z największą starannością. Naczynie to było wypalonem w zamkniętym piecu i to w sposób dość dobry.

Komisya Teatralna

przesyła nam następujące sprawozdanie, które w całości zamieszczamy:

1889, VI

Dramat i komedya.

(Dokończenie).

Jeszcze więcej zarzutów uczynić wypada obecnej reżyseryi teatru lwowskiego. Odwołując się do tego cośmy powiedzieli w ostatniem sprawozdaniu, wytknąć jej musimy nie tylko zupełny brak energii i sprężystości, ale w wielu razach nawet nieumiejętne pod względem artystycznym kierownictwo. Personal teatru lwowskiego odznacza się takim doborem znakomitych sił, że zdolna reżyserya mogłaby przedstawienia dramatu i komedyi podnieść do wysokości, na której utrzymują się pierwszorzędne sceny zagraniczne. Tymczasem pomimo sumiennej a czasem nawet wybornej gry przeważnej części artystów, całość przedstawienia jest zwykle słabą, okazuje rozmaite braki i niedostatki świadczące wyraźnie, że reżyserya nie wywiązuje się należycie ze swoich obowiązków a często o nich zupełnie zapomina. Nieodpowiednia obsada ról, wysuwanie i popieranie podrzędniejszych artystów z pominięciem pierwszorzędnych, zaniedbywanie prób, których liczba w razie wystawienia nowych sztuk jest niesłychanie małą, brak wszelkich wskazówek i instrukcyi dla młodszych aktorów, marnowanie bezczynnością najlepszych sił artystycznych naszej sceny — oto szereg najwybitniejszych błędów obecnej reżyseryi — i dyrekcyi, które każdemu wpaść muszą w oko, ktokolwiek zajmuje się pilniej sprawami teatralnemi. — O głębszem i szerszem pojmowaniu zadania swego, jako naczelnej władzy artystycznej, mającej skupiać i łączyć liczne grono artystów w jedno ciało, ożywiać ich wyższą myślą, zachęcać do ciężkiej pracy swego zawodu, wyszukiwać i pielęgnować rzeczywiste zdolności a utrzymywać wszystkich w ciągłym a dobroczynnym ruchu, skierowanym ku ogólniejszym celom sztuki — nie ma nawet mowy. Bez przesady można powiedzieć, że wbrew temu, co stanowi zaletę dobrego kierownictwa artystycznego sceny, że wszędzie je widać, wszędzie dostrzedz można jego inicyatywę i działanie, obecna reżyserya i dyrekcya teatru zaznacza zarówno w ważniejszych jak drobniejszych sprawach teatralnych swoje istnienie — głównie swoją nieobecnością. Taki stan rzeczy, który wywołuje zniechęcenie pomiędzy artystami, utrudnia rozwijanie się młodszych talentów, i grozi obniżeniem poziomu artystycznego w przedstawieniach scenicznych, należy jak najprędzej usunąć.

Czy obecna dyrekcya, która nie umiała dotąd korzystać z kilkakrotnie robionych jej przez komisyę artystyczną uwag, zaradzić temu potrafi, nie wiemy, ale zmiany w tej mierze, i to zarówno w ogólnem kierownictwie artystycznem i reżyseryi, jakoteż w układaniu repertoaru, domagać się stanowczo musimy.

Na końcu sprawozdania nie możemy pominąć milczeniem jeszcze jednej sprawy, która należy wprawdzie głównie do wewnętrznego zarządu teatru, ale w skutkach swoich dla rozwoju naszej sceny jest zbyt doniosłą, aby o niej choćby słowem nie wspomnieć.

W ostatnich czasach z powodu panującego od dłuższego czasu rozprzężenia w personalu teatralnym, a po części z powodu nieregularnego wypłacania gaż, wybuchły nieporozumienia pomiędzy dyrekcyą a kilku najwybitniejszymi artystami sceny tutejszej, czego ostatecznym wynikiem było ustąpienie tych artystów.

Z końcem lipca panowie Żelazowski, Frenkel, Ruszkowski, panie Żelazowska i Pysznikówna mają opuścić teatr lwowski, na którym pracowali przez szereg lat z wielkiem dla sceny powodzeniem i powszechnem dla siebie uznaniem.

Nie naszą rzeczą wchodzić głębiej w przyczyny owego nieporozumienia, ani mieszać się do stosunków wewnętrznych między dyrekcyą a artystami, nie chcemy również wchodzić w to, czy dyrekcya w interesie sceny tutejszej robiła wszystko, co robić była mogła i robić była powinna w celu zapobieżenia przykrej katastrofie, czy warując prawa swoje i swoją powagę, umiała wznieść się dla dobra sztuki po nad chwilowe rozdrażnienie i zatargi osobiste, ale z ubolewaniem wypada nam skonstatować fakt, że pod obecną dyrekcyą doborowy komplet personalu teatru lwowskiego został w znacznej części rozbity i stracił ze swego grona artystów, którzy należeli bezwątpienia do najlepszych sił artystycznych naszej sceny, a mogliby być ozdobą pierwszorzędnych scen zagranicznych.

Przyszły sezon jesienny okaże dalsze skutki tej niefortunnej zmiany w personalu, którą zapisujemy tu na razie z obowiązku sprawozdawców jako ilustracyę do obecnych stosunków teatralnych.

Wysoki Wydziale krajowy!

Na podstawie powyższego sprawozdania o stanie teatru lwowskiego w okresie od 1 stycznia do 16 maja b. r. wnosi komisya teatralna:

1) Wysoki Wydział krajowy raczy połowę subwencyi za operę przeznaczoną na r. 1889 wypłacić teraz, a resztę zachować do końca grudnia bieżącego roku;

2) raczy wezwać dyrekcyę teatru, ażeby starała się o utrzymanie doborowego personalu dla dramatu i komedyi i powstałe z odejścia wymienionych powyżej artystów i artystek luki zapełniła równie dobremi siłami artystycznemi;

3) raczy uchwalić, że nadal w celu zapewnienia lepszego kierownictwa dramatu i komedyi tudzież doborowego personalu, subwencya za ten dział przedstawień scenicznych wypłacaną będzie w półrocznych ratach z dołu.

Adolf Wiesiołowski m. p.
R. Pilat m. p.
Fr. Hoszard m. p.

GOSPODARSTWO I HANDEL

Z Izby handlowej odbieramy następujące pismo:

„Wedle zawiadomienia c. k. austr. węg konsulatu w Londynie nie korzystają kupcy ze stworzonej pod egidą Ministerstwa handlu instytucyi „biura informacyjnego“ przy wiedeńskiej Izbie handlowej i przemysłowej, lecz zawsze jeszcze z prośbami swemi o informacye względem pism angielskich odnoszą się do c. k. konsulatu w Londynie. Ponieważ postępowanie takie naraża konsulat londyński na różne niedogodności, a najczęściej też na stratę poniesionych kosztów, gdyż firmy kwestyonujące albo wcale nie opłacają takowych, albo dopiero po wielu napomnieniach, — przeto poleca się pp. kupcom, by w przyszłości wszelkie prośby o informacye o stosunkach firm angielskich wnosili do biura informacyjnego przy Izbie handlowej i przemysłowej w Wiedniu, c. k. konsulat bowiem zapowiedział na podstawie odnośnego okólnika c. k. Ministerstwa spraw wewnętrznych, że wszelkie podobne prośby do niego nadeszłe, z wyjątkiem przesłanych mu w drodze Izby handlowej i przemysłowej, zwracaę będzie bezskutecznie“.

Equitable Towarzystwo ubezpieczeń na życie w Stanach Zjednoczonych. Największe z istniejących towarzystw na kuli ziemskiej ogłasza swe sprawozdanie z roku 1888 z którego następujące przytaczamy daty:

Towarzysto zawarło w r. 1888 nowych układów na 384 milionów zł. wal. austr. i osiągnęło tem samem stan ubezpieczeń 1373 milionów. Premje wynosiły 55 milionów. Odsetki $12\frac{1}{2}$ miliona zł. — Ogół dochodów zł. 67,397.422 w. a. — wydatki zaś zł. 42,074.765. A mianowicie: otrzymali akcyonaryusze 7-prc. t. j. 7000 dolarów czyli 17.500 zł. — Ubezpieczeni $24\frac{1}{2}$ miliona; podczas gdy administracya kosztowała zł. 12.346 217.

Majątek „Equitable“ wzrósł zatem o 27 milionów t. j. wynosi obecnie zł. 237.607.305 i dał przeciętny dochód $5\frac{1}{2}$-prc. Składa on się z zł. 64.151.966 w hipotekach, zł. 56.738.473 w majątkach ziemskich zł. 83.952.972, w priorytetach i obligacyach państwowych, podczas gdy $15\frac{1}{2}$ miliona wynoszą w obiegu będące i sprolongowane pensye, — Salda u ajentów i gotówka w kasach Towarzystwa.

Smiertelność była bardzo korzystna i znacznie mniejsza jak się spodziewano i obliczono. Wypadki śmierci kosztowały zł. 15.853.184, która to kwota została wypłacona z możliwą kulancją. I tak $\frac{2}{3}$ tejże spłacono do dni 3 po 10 dniach już 80-prc. jej a do 60 dni dalszych 16-prc, było wypłaconych.

Ubezpieczeni otrzymali w r. 1888 zł. 12.667.808 jako zysk t. j. 23 prc. całej jako premję wypłaconej kwoty. Fundusz zysków wzrósł do 52 milionów. Likwidacya 15 letniej spółki tontynowej dała bardzo zadowalniające rezultaty. Przy ubezpieczeniu życiowem z dożywotnią premją 40 letni ubezpieczony na policę zł. 25.000 z roczną premją zł. 782·50 po 15 latach zapłaciwszy ogółem zł 11.740 — dostawał gotówką zł. 12.110 a zatem o zł. 370 więcej niż wpłacił — albo policę bez dalszej premji na zł. 23.000 t. j. 196-prc. wpłaconej kwoty.

Przy ubezpieczeniu na wypadek śmierci z 15 letnią wpłatą premji otrzymał 34 letni ubezpieczony za swą policę na zł. 12.500 na którą rocznie wpłacał zł. 488.62 — przez 15 lat zapłacił zatem zł. 7329·37 — gotówką zł. 9067·12 t. j. 123·7 za każde wpłacone zł. 100 — albo pełno wpłaconą policę na zł. 19 887 t. j. 271-prc. wpłaconej kwoty. Znacznie korzystniej wypadły wypłaty przy mieszanych ubezpieczeniach t. z zabezpieczeniach kapitału na wypadek dożycia — płatnych w razie śmierci natychmiast.

Za taką policę 15 letnią na zł. 2500 — przy rocznej premji zł. 165·05 i wpłaceniu w ciągu lat 15 zł. 2475·75 — wypłacano gotówką zł. 3665 — albo wydawano policę wolną od płacenia premji i płatną na wypadek śmierci na kwotą zł. 9692·50.

Ponieważ rezultaty przy wszystkich kombinacych są takie same, wynika ztąd że przy zwykłych ubezpieczeniach na wypadek śmierci odsetki premji wystarczają na zabespieczenie rodziny i że przy ubezpieczeniach z ograniczoną wpłatą premji jak niemniej i przy mieszanych ubezpieczeniach na wypadek śmierci i dożycia — ubezpieczenia na wypadek śmierci nietylko nic nie kosztuje ale jeszcze kapitał wpłacony zwrócony bywa z oprocentowaniem $3-4\frac{1}{2}$-prc.

Jeneralna Ajencya Towarzystwa Equitable we Lwowie znajduje się przy ul. Wałowej 23.

OSTATNIA POCZTA

Centralny komitet przedwyborczy zatwierdził na powiat bohorodczański kandydaturę p. Władysława Łuckiego, radcy sądowego w Stanisławowie.

Według wydanej poprzednio dyspozycyi, Najj. Pan miał wczoraj, o godzinie 8 wieczorem, wyjechać do Ischl.

Najdost. Arcyksiążę Karol Ludwik przybył przedwczoraj z Persenbeug do Wiednia.

C. k. ambasador przy Kwirynale, br. Bruck, jak donosi *Pol. Corr.*, wyjedzie w pierwszych dniach lipca na zwykły urlop letni.

Jak było do przewidzenia, giełdy już znacznie spokojniej zapatrują się na położ

żenie po Najw. mowie tronowej, niż w pierwszej chwili. Przyczyniło się także do tego *exposé* pana Ministra hr. Kalnoky'ego, które, jak donoszą z Wiednia, wywarło powszechne wyborne wrażenie. Niemniej wszędzie, za granicą i w Monarchii, mowa Najj. Pana sprawiła głębokie wrażenie, bo nacechowała godnie i silnie stanowisko jednego z mocarstw europejskich.

Fremdenblatt pisze we wstępnym artykule, iż Najj. Pan oznajmił reprezentantom ludów, że ani w ogólnym kierunku austro-węgierskiej polityki zagranicznej, ani w stosunkach Monarchii do obcych mocarstw, nie zaszła żadna zmiana. Tym sposobem zapowiedziano, iż Austro-Węgry i nadal trzymać się będą dotychczasowej polityki pokojowej. W tym samym pokojowym stanowczym tonie wypowiedziany był wywód pana Ministra, hr. Kalnoky'ego na pierwszem posiedzeniu Delegacyi austryackiej.

W kołach delegacyjnych sądzą, iż obrady komisyi budżetowej Delegacyi austryackiej będą mogły się ukończyć w ciągu przyszłego tygodnia.

Z Pesztu donoszą, iż przebywający obecnie w Wiedniu węgierski minister skarbu Weckerle, zamierza porozumieć się z p Ministrem dr. Dunajewskim, w sprawie złożenia ankiety, któraby przedyskutowała kwestyę uregulowania waluty.

W komisyi nieustającej dla kodeksu karnego, po wnioskach rządowych, przyjęto przy pewnych przestępstwach obostrzenia kary. Przestępstwa te są: Wyłudzenie wsparcia od publicznych zakładów dobroczynnych, wróżenie i t. p., zabroniony powrót, fałszowanie pasportów i innych legitymacyj, przeszkadzanie nabożeństwu, nieobyczajne postępki z osobami niedorosłemi, dręczenie zwierząt, zatajenie choroby zakaźnej, uszkodzenie środków obrony lub przestrogi, kradzież, oszukaństwo, sprzedaż nieprawna lub wyrób wytrychów.

Wiener Ztg. ogłasza rozporządzenie o objęciu w zarząd skarbu kolei żelaznych Lwów-Czerniowce i Czerniowce-Suczawa a dalej bukowińskich kolei lokalnych, lwowsko-bełzeckiej i kołomyjskiej kolei lokalnej. Prowadzenie ruchu obejmuje z dniem 1 lipca b. r. c. k. generalna Dyrekcya austryackich kolei państwowych na rachunek Towarzystwa lwowsko-czerniowieckiej i czerniowiecko suczawskiej kolei.

Młodoczeskie organa ogłaszają młodoczeską odezwę wyborczą, która stawia 34 kandydatów w okręgach wiejskich i 20 w miejskich. Odezwa podnosi potrzebę „pielęgnowania solidarności słowiańskiej."

Dzienniki berlińskie rozważają kwestyę, czy fakt, iż carewicz w przejeździe przez Berlin nie zatrzymał się tam wcale, jest istotnie symptomatem osobistego usposobienia cara i przychodzą do wniosku, że fakt ten nie świadczy o zbyt przyjaznych uczuciach dworu petersburskiego dla Niemiec. *Köln. Ztg.* zapewnia, na podstawie wiarogodnej rzekomo informacyi, iż w Berlinie nic jeszcze nie wiedzą o rewizycie cara.

Urzędownie donoszą z Petersburga: Projekt powierzenia przy wprowadzeniu reformy instytucyj ziemskich, jurysdykcyi sędziów pokoju w miastach powiatowych sędziom śledczym, nie będzie wykonanym. Sędziowie pokoju pozostaną jak dotychczas.

Z Belgradu telegrafują:

Wskutek krwawych zajść w okolicy Nowego Bazaru, liczne rodziny chrześcian uciekają do Serbii. Sprawa ta niema jednak żednego znaczenia politycznego.

Z Krety nadchodzą wiadomości uspakajające. Ze szczegółowych raportów gubernatora wyspy pokazuje się, iż przesadzono nieco znaczenie ruchu. Wprawdzie w Kydonia i Ramno zbierały się oddziały zbrojne, ale wszelkie demonstracye nie miały wybitnie politycznego charakteru. Powstańcom szło raczej o uregulowanie poboru podatków, niż o zmianę formy rządu. Rząd turecki odwołał nawet wojska nadzwyczajne, jakie z Syryi na Kretę wysłano celem przywrócenia porządku, widocznie więc wrzenie ustało całkowicie.

Z Paryża donoszą, że pogłoska o rozpisaniu wyborów powszechnych rychlej, niż w jesieni, była umyślnie rozpowszechniona, ażeby wywabić stronnictwa prawicy z pozycyi wyczekującej. Jeżeli taki był zamiar, to cel osiągnął, bo pogłoska wywołała manifest, na który rzucili się bez miłosierdzia republikanie wszelkich odcieni.

Ostatnie posiedzenie w Izbie, na którem interpelował Laguerre, było niezwykle burzliwe. Jak widać ze szczegółowych relacyj, przychodziło nawet do starcia i niemal do czynnej zniewagi członków stronnictw przeciwnych. Musiano wzywać woźnych dla wprowadzenia ładu. Wiadomość o scenach w Izbie, wywołała była chwilowe przerażenie na giełdzie.

Policya paryska odkryła tajemniczą zbrodnię, której dopuścili się bankierzy Pary i Chapotat i agent giełdowy Mougin. Usunęli oni w sposób tajemniczy posiadacza renty Candriana, a papiery jego chcieli spieniężyć. Mówią że Candrian jest albo zamordowany, albo znajduje się gdzieś w domu obłąkanych. Wymienionych bankierów i ich spólnika uwięziono.

W doniesieniach z Rzymu znajduje się i następująca wiadomość: Z powodu mnożących się pogłosek o zamiarze opuszczenia Rzymu przez Papieża, zapytywano jednego z wysokich dostojników, ile prawdy jest w tych pogłoskach, a ten odpowiedział.

Dopóki istnieć będzie obecny, względnie normalny stan, nikt w Watykanie nie doradzi Ojcu św., ażeby Rzym opuścił. Prawdą jest natomiast, że przyszłoby do wyjazdu z Rzymu, gdyby Włochy nawiedzone zostały wojną. Ale nastąpiłoby to nietyle ze względów na bezpieczeństwo osobiste, ile z powodu obawy uzasadnionej iż w takim razie komunikacya Watykanu z biskupami kraju nieprzyjacielskiego byłaby utrudnioną. Papież wyjechałby wówczas prawdopodobnie do Hiszpanii, któraby mu ofiarowała do rozporządzenia jednę z wysp.

Według telegramów prywatnych, nadeszłych do Rzymu z Massawy, obiega pogłoska o śmierci króla Menelika, który niedawno zawarł przymierze z Włochami.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Wiedeń, 27 czerwca. (*Tel. pryw.*) Ministerstwo handlu poleciło Namiestnictwu galicyjskiemu przedsięwziąć rewizyę trasy względem drugiego toru na kolei Karola Ludwika między Krakowem a Dembicą. W tych dniach rozpoczną się rokowania reprezentantów Ministerstwa i kolei Karola Ludwika w tej sprawie.

W specyalnych postanowieniach co do objęcia w zarząd państwa lwowsko-czerniowieckiej kolei znajduje się ustęp orzekający, iż wszyscy funkcyonaryusze towarzystwa przechodzą ze wszystkiemi nabytemi prawami, przedewszystkiem zaś z prawami przysługującemi im wedle statutów pensyjnych towarzystwa, pod kierunek władz państwowych.

Wiedeń, 27 czerwca. Komisya budżetowa Delegacyi austryackiej przyjęła preliminarz wspólnego Ministerstwa skarbu, najwyższej Izby obrachunkowej, i ceł. W komisyi budżetowej węgierskiej delegacyi, oświadczył Minister wojny, na zapytanie co do podniesienia kontyngentu rekrutów, że z wyjątkiem pomnożenia przy artyleryi, w pułkach kolejowych i telegraficznych, nie nastąpi żadne podwyższenie kontyngentu żołnierzy. Przewidziany w ustawie wyższy kontyngent będzie tylko w razie potrzeby użyty.

Wiedeń, 27 czerwca. W tutejszych dobrze poinformowanych sferach zgoła nic nie wiadomo o rzekomych rozruchach w sandżaku nowibazarskim; co najwięcej, wypadek bez żadnego znaczenia, natury czysto lokalnej, mógł spowodować doniesienie o rozruchach.

Kladno, 27 czerwca. Radca miejski Hruschka powrócił z Pragi. Miał on tam audyencyę u Namiestnika, który przychylając się do życzenia gminy Kladno, przyrzekł jej dać załogę wojskową, i oświadczył, że należy poczynić takie zarządzenia, iżby ekscesa nie mogły się ponowić, i ażeby obecnym anormalnym stosunkom raz już położyć tamę.

Berlin, 27 czerwca. *Nordd Allg. Ztg.* zamieszcza dalszą seryę skarg i zażaleń z powodu faworyzowania w Szwajcaryi socyalnych demokratów. Na uzasadnienie swych wywodów przytacza szereg faktów i tak kończy: Tak tedy rządowi szwajcarskiemu nie można zaoszczędzić zarzutu, iż przyczynił się znacznie do wzrostu socyalno-demokratycznej propagandy w Niemczech. Organ kanclerski zapowiada jeszcze szereg artykułów o socyalno-demokratycznych agitacyach, dążących do przewrotu a mających swe ognisko w Szwajcaryi i obiecuje na podstawie tego materyału udowodnić jak mało trafnemi i usprawiedliwionemi były wywody radcy związkowego Droza, wygłoszone w radzie związkowej na najnowszą interpelacyę. Dalej podnosi *Nordd. Allg. Ztg.*, iż odpowiedź rządu szwajcarskiego na uwagi Rossyi i Austro-Węgier była zredagowaną w tonie daleko więcej uprzejmym i mniej polemicznym, niż można było przypuszczać sądząc po interpelacyi.

Berlin, 27 czerwca. *Nordd. Allg. Ztg.* omawia odpowiedź radcy związkowego Droza na interpelacyę wniesioną w radzie narodowej w Bernie, że Szwajcarya, według traktatu o osiedlaniu się nie jest obowiązaną od emigrantów niemieckich domagać się papierów legitymacyjnych *Nordd. Allg. Ztg.* wykazuje, że kwestya prawa przytułku nie ma z tem wcale związku Niemieccy demokraci socyalni nie przybyli do Szwajcaryi jako polityczni emigranci, lecz tylko na to, ażeby z zagranicy atakować ojczyznę.

Berlin, 27 czerwca. (*Tel. pryw.*) *Kreuzzeitung* ogłasza artykuł petersburskiego *Grażdanina*, w którym ten organ wywodzi, iż związek Niemiec z Austryą niebezpieczny jest dla Austryi. Austrya większe miałaby korzyści w związku z Rossyą.

Sigmaringen, 27 czerwca. Cesarz i cesarzowa przybyli tu wczoraj wieczorem ze Sztuttgardu. Na powitanie pospieszyli wszyscy przebywający tutaj książęta. Miasto wspaniale było oświetlone. Lud witał z zapałem monarchę niemieckiego i jego małżonkę.

Sigmaringen, 27 czerwca. Król rumuński wraz z królową i następcą tronu przybył tutaj.

Stuttgart, 27 czerwca. *Staatsanzeiger* ogłasza, że cesarz nadał prezesowi ministerstwa stanu, Mittnachtowi, order czarnego orła.

Rzym, 27 czerwca. Według *Riformy* oświadczenie hr. Kalnokyego sprawia wszędzie i powszechnie dobre wrażenie. Kalnoky objawił szczere życzenie utrzymania pokoju i nie dopuścił się żadnej przesady. Co się tyczy Włoch, mogą one tylko być zadowolone z oświadczeń hr. Kalnoky'ego. W sprawie mniejszych państewek bałkańskich mówił hr. Kalnoky tak, jakby był mówił każdy, najgorętszy przyjaciel niezawisłości i wolności tych ludów.

Bukareszt, 27 czerwca. *Indépendance roumaine* cytując ustęp mowy hr. Kalnoky'ego, tyczący się Rumunii, wyraża życzenie, ażeby te same zapatrywania podzielał także cały świat dziennikarski Austro-Węgier. Wymieniony dziennik podnosi z zadowoleniem, że lojalna polityka rumuńskiego gabinetu została oficyalnie całkiem bezstronnie ocenioną.

Sofia, 27 czerwca. (*Tel. pryw.*) Dzienniki wyrażają podziękowanie Najj. Cesarzowi austryackiemu za ustęp mowy odnoszący się do Bułgaryi. *Bulgarie* pisze: Mowa tronowa austryacka stanowić będzie epokę w historyi Bułgaryi.

Kruszewac, 27 czerwca. Król Aleksander w towarzystwie regentów Proticza i Belimarkowicza, ministrów, metropolity Michała, licznego duchowieństwa i generalicyi przybył tu wczoraj o godzinie 4 po południu i został powitany z zapałem przez ludność zebraną z całego kraju. Przy wjeździe do Kruszewacu powitał króla przemową burmistrz miejscowy, wręczył mu chleb i sól a wznosząc modły do Niebios o zlanie błogosławieństwa na naród serbski i dynastyę Obrenowiczów wyraził życzenie, aby dynastya ta pozostała na zawsze tak samo nierozdzielną z narodem jak chleb z solą. Okrzyki wydobywające się z tysiąca piersi wtórowały przemówieniu burmistrza. Król udał się następnie do cerkwi, gdzie u wrót powitał go metropolita a następnie do budynku gimnazyalnego, gdzie przygotowano dla niego apartamenta. Skutkiem ciągłych entuzyastycznych okrzyków król ukazał się ludowi w oknie. Ciągle przybywają nowi goście. Porządek wzorowy.

Bern, 27 czerwca. Rada stanów upoważniła również jednogłośnie i bez dyskusyi Radę związkową do zaciągnięcia potrzebnej pożyczki, w celu jak najrychlejszego zaprowadzenia karabinów małego kalibru.

Londyn, 27 czerwca. *Biuro Reutera* donosi: W kołach dyplomatycznych krążą pogłoski, iż ambasador francuski Waddington oświadczył lordowi Salisbury'emu, że Francya uczyni zawisłem zezwolenie na konwersyę nie tylko od ścisłego oznaczenia terminu wycofania wojsk angielskich z Egiptu, lecz także od unieważnienia zawartej przez Drumonda-Wolffa w Konstantynopolu anglo-tureckiej konwencyi.

Z Kairu donoszą, że rząd angielski nie przystał na traktowanie kwestyi ewakuacyi w związku z konwersyą. Skutkiem tego rokowania zostały zerwane a przedstawiciel W. Brytanii powraca bezzwłocznie do Kairu.

Waszyngton, 27 czerwca. Wiliam Walter Phels został mianowany posłem Stanów Zjednoczonych w Berlinie.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 26 czerwca 1889, godzina 1 minut 45. Alp. Tow. górn. 65·—. Węg. akcye kredyt 312·25, Akcye anglo-austryackie 122 —, Akcye banku Union 225·50, Akcye kolei Karola Ludwika 204·—, Akcye kolei północnej 262·50, Akcye kolei południowej 121 25, Akcye kolei Alföld. —·—, Akcye kolei Elżbiety —·—, Akcye kolei Lwowsko-Czerniowieckiej 236.—, Akcye kolei węg. północno wschodniej 187·50, Wiedeńskie losy 144·50, Akcye kolei Rudolfa —·—, Akcye kolei Albrechta —·—, Węgierskie obligacye państw. w złocie —·—,

Wiedeń, 27 czerwca 1889, godzina 10 minut 40 Akcye kredytowe 299 75, Anglo austryackie 121 —, Unionbank 226 25, Kolej Karola Ludwika 202·—, Południowa 118 25 Renta papierowa —·— 5-prc. galic. hipoteczne listy zastawne —·—, galic. obligacye indemnizacyjne —·—, do —·—, $4^{1}/_{2}$ prc. listy zastawne banku krajowego 98·—, $4^{1}/_{2}$-prc. pożyczka krajowa z roku 1883 96 50, Napoleondor 9·47·50 Rubel papierowy —·—. Usposobienie mdłe.

Telegramy zbożowe z dnia 26 czerwca 1889. Wiedeń: Pszenica za 100 kilo —·— do —·— zł., żyto —·— do —·— zł., jęczmień —·— do —·— zł., kukurudza —·— do —·— zł., owies —·— do —·— zł., okowita per 10.000 litr procent 13 36 do 13·62 złr. Szczecin: Pszenica —·— zł., rzepak —·— zł, spirytus —·— do —·— zł., kukurudza —·— Kolonia —·— zł., rzepak —·— do —·— złr. za 100 kilogramów na jesień. Budapeszt: Pszenica na jesień 7·41 do 7·43 złr. Berlin: Pszenica żółta (na czerwiec) 190·—, do —·— zł. żyto —·— zł. spirytus 35·60 zł, rzepakowy olej —·— zł. Paryż: mąka na mies. bież. 56·10 olej rzepakowy —·— fr., spirytus —·— do —·— fr.

Odpowiedzialny Redaktor Adam Krechowiecki

Nadesłane.

Podziękowanie.

4374

Jej Ekscelencya Marya z książąt Sanguszków hr. Potocka, raczyła ofiarować kwotę 50 złr. dla tutejszych ubogich wyznania mojżeszowego. Zatem dar szczodry, który dzisiaj całkowicie rozdzielonym został, składamy imieniem obdarowanych z serca płynące stare polskie „Bóg zapłać“!

Łańcut dnia 23 czerwca 1889.

Przełożeni zboru izraelickiego
Hersch Mühlrad, **Josel Goldman**,
Imieniem stowarzyszenia wsparcia ubogich.
M. Fried, prezes.

PRZYJECHALI DO LWOWA.

dnia 27 czerwca 1889.

Hotel Zorza.

Pp. Ks. Hr. Lubomirski z Bakończyc, H. hr. Buza z Podleszan, J. Kieszkowski z Łuki, J. Dekański z Kijowa, Dr. W. Lisowski z Krakowa, K. Rakowski z Królestwa.

Hotel Francuski.

Pp. L. Teodorowicz z Połoczka, A. Schmidt z Czerniowiec, M. Pohorecka z Królestwa.

Hotel Langa.

Pp. W. Bogiński z Krakowa, R. Doutz z Biały, O. Polak z Wiednia, W Kempner z Nowego Sącza, N. Grünwald z Wiednia.

Pociągi kolejowe

(podług zegara lwowskiego)

Przychodzą do Lwowa:

Z Krakowa: o godz. 8 min. 50 rano pociąg osobowy, o godz. 4 minut 3 po poł. pociąg kurjerski, o godz. 7 minut 15 wieczór pociąg mięszany, o godz. 9 min. 28 wieczór pociąg osobowy.

Z Podwołoczysk: na dworzec główny lwowski: o godz. 3 min. 15 w nocy pociąg mięszany, o godzinie 2 min. 20 po poł pociąg kurjerski, o godz. 7 wieczór pociąg mięszany.

Z Podwołoczysk: na dworzec Podzamcze o godz. 2 min. 38 w nocy pociąg mięszany, o godz. 2 min. 8 po poł. pociąg kurjerski, o godz. 6 min. 22 wieczór pociąg mięszany.

Z Tarnopola i Brodów na Podzamcze pociąg mięszany o g. 10 wieczór (do 13 listop.)

Z Czerniowiec: o godz. 6 min. 40 rano pociąg mięszany, o godz. 8 wieczór pociąg pospieszny, o godz. 11 min. 6 w nocy pociąg mięszany.

Z Bełzca: o godz. 5 min. 53 poł. pociąg mięszany.

Ze Stryja: o godz. 12 min. 8 w nocy pociąg osobowy, o godz. 8 min. 26 rano pociąg osobowy, o godz. 3 min. 36 po poł. pociąg osobowy.

Odchodzą ze Lwowa:

Do Krakowa: o godz. 4 min. 20 rano pociąg osobowy, o godz. 7 min. 20 rano pociąg osobowy, o godz. 2 min. 28 po poł. pociąg kurjerski, o godz. 8 min. 30 wieczór pociąg osobowy.

Do Czerniowiec: o godz. 9 min. 20 przed poł. pociąg pospieszny, o godz. 9 m. 50 przed poł. pociąg mięszany i o godz. 10 min. 8 w nocy pociąg mięszany.

Do Podwołoczysk: z głównego dworca: o godz. 9 min. 52 przed poł. pociąg mięszany o godz. 4 min. 11 po poł. pociąg kurjerski, i o godz. 10 m. 35 w nocy pociąg mięszany.

Do Podwołoczysk z dworca **Podzamcze**: o godz. 10 minut 23 przed poł. pociąg mięszany, o godz. 4 min. 22 po południu pociąg kuryerski i o godz. 11 minut 5 w nocy pociąg mięszany.

Do Tarnopola i Brodów z Podzamcza pociąg mięszany o g. 7 rano (do 13 listopada.)

Do Bełzca: o godz. 7 min. 49 rano pociąg mięszany.

Do Stryja: o godz. 5 min. 50 rano pociąg osobowy, o godz. 10 minut 20 przed południem pociąg osobowy i o godz. 8 m. 45 wieczór pociąg osobowy.

Do Zimnejwody-Rudna: o godz. 4 min. 4 po poł. pociąg osobowy.

Ces. król. generalna Dyrekcya kolei państwowych.

Wyciąg

z rozkładu jazdy od 1go czerwca 1889.

Zegar lwowski

Do Lwowa przychodzą:

Ze Suchy, Chyrowa, Husiatyna Stanisławowa. i Stryja pociąg osobowy o godz. 3 min. 36 po południu.

Z Pesztu, Ławocznego, Suchy, Chyrowa i Stryja, pociąg osobowy o godz. 8 min. 26 z rana.

Z Pesztu, Ławocznego, Orlo, Stróż, Chyrowa, Husiatyna, Stanisławowa i Stryja pociąg osobowy o godz. 12 min. 8 w nocy.

Odjazd ze Lwowa:

Do Stryja, Stanisławowa, Husiatyna, Chyrowa i Suchy pociąg osobowy o godzinie 10 min 20 przed południem.

Do Pesztu, Ławocznego, Stryja, Chyrowa i Suchy pociąg osobowy o godzinie 8 m. 45 wieczorem.

Do Pesztu, Ławocznego, Stryja, Stanisławowa, Husiatyna, Chyrowa, Stróż i Orlo pociąg osobowy o godzinie 5 m. 50 rano.

Cennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Lwów, dnia 26 czerwca 1889.

	płacą		żądają	
	walutą austr.			
	złr.	ct.	złr.	ct.
1. Akcye za sztukę. (bez kupona)				
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. m. k.	203	—	206	—
Kol. lwow.-czer.-jas. po 200 zł. wa.	234	—	237	—
Banku hip. galic. po 200 zł. wa.	289	—	293	—
Banku red. gal. po 200 zł. w. a.	—	—	216	—
2. List. zast. za 100 zł. (bez kupona bieżącego)				
Banku hipotecznego 5 pr. w. a.	100	—	101	—
„ „ „ 5 pr. w. a. wylosowane z 10 pr. premią	103	25	104	25
Banku kraj. 4½ pr. wa. los. 51 l.	97	75	98	75
Tow. kredyt. galic. 5 pr. w. a.	100	50	101	50
„ „ „ 4 pr. w. a.	96	—	97	—
„ „ „ 5 pr. los. w 37 l.	100	50	101	50
Tow. kred. gal. 4 pr. wa. los. 41½ l.	94	—	95	—
„ „ „ 4½ pr. „ „ 52	98	70	99	70
„ „ „ 4 pr. „ „ 56	93	—	94	—
Listy dłużne g. Z. kr. wł. (dawniej 6 prc.) 3 pr. w. a. w likwidacyi	57	50	59	—
Listy dłużne g Z. kr. wł. (dawniej 5 pr.) 2½ pr. wa. w likwidacyi	48		50	—
3. Listy dłużne za 100 zł.				
Ogół. rol. kred. Zakładu dla Gal. Bukow. 6 pr. los w 15 lat.		—	—	—
4. Obligi za 100 zł.				
Indemniz. gal. 5 pr. m. k.	104	40	105	40
Oblig. Komunalne gal. Zakł. kred. i włośc. (daw. 6 pr.) 3 pr. w. a.	100	50	101	50
Oblig. komunalne Banku krajowego 5 pr. w. a. I emisyi .				
Pożyczki kr. z r. 1873 po 6 pr. wa.	104	—	106	—
Pożyczki kr. z r. 1883 po 4¼ pr. wa.	96	50	97	50
5. Losy miasta Krakowa	25	50	27	50
„ „ Stanisławowa	—	—	38	—
6. Monety.				
Dukat holenderski	5	61	5	71
Dukat cesarski	5	64	5	74
Napoleondor	9	44	9	54
Półimperyał	9	70	9	80
Rubel rossyjski srebrny	1	36	1	48
„ „ papierowy	1	21¼	1	23¼
100 marek niemieckich	58	—	59	—

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 25 czerwca 1889.

	płacą	żądają
1. Dług państwa.		
Jednolity dług państwa w banknot.		
maj-listopad	83.—	83.20
luty-sierpień	82.85	83.05
Jednolity dług państwa w srebrze		
styczeń-lipiec	83.80	84.—
kwiecień-październik	83.80	84.—
Losy z roku 1854 po 250 złr. m. k. 4 pr.	132.50	133.50
„ „ 1860 po 500 zł. w. a. 5 pr.	141.—	141.50
„ „ 1860 po 100 zł. 5 pr.	144.75	145.50
„ „ 1864 po 100 zł.	172.50	173.—
„ „ 1864 po 50 zł.	172.50	173 —
Renty Com. po 42 litr. austr.	—.—	—.—
Listy zast. domen. państw. po 120 zł. 5 pr.	150.25	150.75
Renta papierowa 5 pr. z r. 1881	98.95	99.15
Austr. renta zł. wolna od podat. 4 pr.	108.95	109 15
2. Obligacye indem. 5 pr. (za zł. m. k.)		
Bukowiny	105.25	106.—
Galicyi	105.—	105.50
Niższej Austryi	110.—	—.—
Siedmiogrodu	104.90	105.30
Węgier	104.90	105.30
3. Akcye.		
Bank Anglo-aust. 200 zł. emit. zł. 120	121 50	122. -
Inst. kred. dla handlu po 160 zł.	301.—	301.50
Niższe-austr. tow. eskomt. po 500 zł.	535.—	540.—
Gal. banku hip. po 200 zł.	—.—	—.—
Gal. banku d. han. i prz. a 200 zł. wpl. 40pr.	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziem. a 200 zł.	—.—	—.—
Bank dla krajów koronnych a 260 zł. wpł. 50 pr.	—.—	—.—
Bank austro-węgiersk. a 600 zł	905.—	907.—
Kol. Albrechta a 200 zł. w srebrze	—.—	—.—
Aust. Tow. żeglugi par. dun. po 500 zł. m.	—.—	—.—
Kol. Cesarz. Elżbiety po 200 zł. m.	—.—	—.—
Kol. Preszów-Tarn. (w. a.) a 200 zł.	—.—	—.—
Północna kolej po 1000 zł. m. k.	2620.—	2630.—
Kol. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	203.75	204.25
Lwów.-Czern. kol. I po 200 zł. a. w.	235 25	236.—
Tow. kol. żel. państw. po 200 zł. w sr.	237.75	238 50
Połud. kol. państw. po 200 zł. w. a.	121.50	122 —
I. kol. węg. gal. a 200 zł. w srebrze	191.50	192 50
4. Listy zastawne losowane.		
Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny w 15 l. 6. pr.	—.—	—.—
Powsz. austr. zak. kr. ziem. 4½ pr. w złocie w 50 l.	100.25	100.75
„ „ „ premiowe po 3 pr.	109.25	109.75
Gal. zak. kr. ziem. Krak. los w 18 l. 6pr.	93.—	—.—
„ „ „ „ „ w 20 l. 7 pr.	98.50	—.—
„ „ „ „ „ w 36 l. 6 pr.	95.50	97.—
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 pr.	96.30	—.—
„ „ „ „ po 5 pr.	100.50	101.50
„ „ „ „ po 5 pr. w 37 latach zwrotne	100.50	101.50
Banku kraj. 4½ pr. wa. los. w 51½ l.	98.—	98.50
Obligi komunalne Banku krajowego 5 pr. w. a. I emisyi	100.25	—.—
Gal. banku hip. 5 pr. w 40 l. wyl.	100.25	101.—
Banku aust. węg. 4½ pr.	101.30	101.90
Węg. Tow. ziem. akc. po 5 pr.	101.25	101.75
„ Zakł. kr. ziem. po 5½ pr.	103.—	—.—
5. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kolej Albrechta a 300 zł. 5 pr. aw.	102.30	102.90
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (w. ex.) a 300 zł. 5 pr. w srebrze	101.—	101.50
Kolej północna po 100 zł. m. k.	101.20	102.—
„ „ po 100 zł. w. a.	101.50	102.10
Kolej gal. Kar. Lud. emisya z r. 1881 po 300 zł 4½ pr.	100.60	101.10
dtto (Jarosław-Sokal)	100 60	101.10
Kol. gal. Lwów-Czern.Jass. emisya a 300 zł. 4 pr. w srebrze z r. 1884	—.—	83.25
z r. 1884	89.60	90.20
z r. 1866	—.—	—.—
z r. 1872	—.—	—.—
Węg. gal. kol. a 200 zł. 5 pr. w sr.	99.75	100.25
6. Losy.		
Inst. kr. dla han. i pr. po 100 zł. wa.	182.50	183 50
Clarego po 40 zł. m. k.	61.—	62.—
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m. k.	133.—	136 —
Keglevicha po 10 zł. m. k.	36.—	38 —
Losy miasta Krakowa po 20 zł. w. a.	25.—	25.50
Pożyczka miasta Lublany po 20 zł.	24 —	25.—
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. w. a.	62.—	63.—
Palfiego po 40 zł. m. k.	60.50	61.50
Czerwon. krzyża aust. Tow. po 10 zł.	18.25	18 75
„ „ węg. „ po 5 zł.	12 35	12.80
Fundacya szpitala Arcyks. Rudolfa po 10 zł. w. a.	19.50	20.50
Salma po 40 zł. m. k.	63.—	63 50
St. Genois po 40 zł. m. k.	62.50	63.50
Pożycz. m. Stanisławowa (po 20 zł. wa.)	—.—	38.—
Pożycz. Tryestu po 100 zł. m. k.	—.—	158.—
„ „ po 50 zł. w. a.	75.—	76.—
Waldsteina po 20 zł. m. k.	40.50	41.50
Windischgrätza po 20 zł. m. k.	57.—	58.—
7. Weksle (za 3 miesiące).		
Augsburg na 100 zł. w. p. n.	—.—	—.—
Berlin za 100 mark. w. p. n.	—.—	—.—
Frankfurt za 100 mark. w. p. n.	—.—	—.—
Hamburg za 100 mark. w. p. n.	—.—	—.—
Londyn za 10 ft. szt.	119 35	119.80
Paryż za 100 fr.	47.35.—	47 40.—
Kurs złota.		
Dukat cesarski men.	5.66.—	5.68.—
„ pełnej wagi	5.64.—	5.66 —
Korona	—.—.—	—.—.—
20 frankówka	9.46.—	9.47.50
Rossyjski półimperyał	9.74.—	9.70 —
Talar związkowy	—.—.—	—.—.—
Srebro	—.—.—	—.—.—

Z lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Telegrafowany kurs wiedeński.

dnia 26 czerwca 1889.	zł.	ct.
Jednolity dług państwa w banknotach	82	75
„ „ „ w srebrze	83	50
Renta w złocie	109	20
5 pr. austr. renta marcowa	98	85
Akcye banku austro węgier.	906	—
„ „ kredytowego wiedeńskiego	301	—
Londyn	119	50
Napoleondor	9	46½
Dukat cesarski men.	5	67
100 marek niemieckich	58	25—

DZIENNIK URZĘDOWY.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 5932 (4296)

C. k. Sąd obwodowy w Przemyślu jako handlowy ogłasza, iż do rejestru handlowego wpisanem zostało na dniu 22 maja 1889:

„Towarzystwo zaliczkowe w Dubiecku, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką“ z siedzibą w Dubiecku.

Przedsiębiorstwo opiera się na statucie uchwalonym na zgromadzeniu dnia 4 kwietnia 1889 w Dubiecku odbytem.

Przedmiotem tego stowarzyszenia jest prowadzenie interesu bankowego w celu dostarczania wyłącznie członkom swym na umiarkowany procent gotowych pieniędzy, potrzebnych im w gospodarstwie lub rzemiośle, za pomocą wspólnego kredytu wszystkich członków.

Zarząd Towarzystwa sprawuje Dyrekcya z 3 członków złożona, w skład której wchodzą: Franciszek Gąsiorek, doktor medycyny, jako dyrektor, Alfred Weiss, aptekarz, jako kasyer, Franciszek Ficowski, nauczyciel, jako kontroler, Józef Mandyk, rządca dóbr, jako zastępca dyrektora, ks. Jakób Stasiowski, jako zastępca kasyera, Stanisław Sokołowski, poczmistrz, jako zastępca kontrolora, wszyscy w Dubiecku zamieszkali

Wszelkie ogłoszenia i zawiadomienia w sprawach Towarzystwa, wychodzić będą pod firmą Towarzystwa z podpisem przynajmniej dwóch członków Dyrekcyi; zaproszenia na walne zgromadzenia, jeżeli nie pochodzą od Dyrekcyi, podpisuje prezes i sekretarz Rady nadzorczej.

Ogłoszenia publiczne umieszczane będą w urzędowej „Gazecie Lwowskiej“.

Za zobowiązania stowarzyszenia odpowiadają członkowie kwotę równającą się czterokrotnej wysokości udziałów.

Przemyśl, 12 czerwca 1889.

L. 87 (4340 1—3)

Niniejszem podaje się do powszechnej wiadomości, iż p. dr. Julian Bryliński, kandydat adwokatury, wpisany zostaje z dniem dzisiejszym w liście tutejszych adwokatów z siedzibą w Samborze z tem, że czynności swoje rozpocznie z dniem 1 lipca 1889.

Z Wydziału Izby Adwokatów.

W Samborze, dnia 21 czerwca 1889.

L. 14045 (3617 1—3)

C. k. Sąd powiatowy miejsko-deleg. cywilny w Krakowie zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Jana Osieckiego, że pod dniem 8 listopada 1888 wniósł do tutejszego Sądu p. dr. Franciszek Paszkowski adw. kraj. w Krakowie pozew do l. 40214 przeciwko Janowi Osieckiemu o zapłacenie 100 zł. aw. z pn. w której to sprawie termin do rozprawy sumaryczne na dzień 22 sierpnia 1889 godz. 9 rano wyznaczonym został.

Wzywa się przeto pozwanego pana Jana Osieckiego, ażeby na powyższym terminie osobiście się stawił, albo pełnomocnika swego Sądowi przedstawił, lub wreszcie ustanowionemu dlań kuratorowi drwi Michałowi Koyowi adw. w Krakowie informacyi udzielił.

Z c. k. Sądu powiatow. miej. deleg.

Kraków. 2 maja 1889.

Licytacye.

L. 239 (4071 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Wieliczce zawiadamia, że w celu zaspokojenia wierzytelności Marcina Kofina od Małgorzaty Kofin się należącej w kwocie 25 zł. wa. i t. d. w dniach 20 lipca 1889 i 27 sierpnia 1889 w sądzie o godzinie 9 rano połowa realności pod l. 25 w Przewozie oraz 9/40 części realności pod l. 18 w Przewozie przez publiczną licytacyę sprzedane będą.

Cena wywołania wynosi 364 zł. 50 ct. Zakład 36 zł.

Wyciąg hipoteczny, akt szacunkowy i resztę warunków licytacyi przeglądnąć wolno w registraturze sądu.

O tem zawiadamia sąd interesowanych tych którymby rezolucya licytacyjna, doręczoną być nie mogła, lub którzyby po dniu 4 stycznia 1889 do hipoteki weszli do rąk kuratora adwokata dr. Borzewskiego w Wieliczce.

C. k. Sąd powiatowy

Wieliczka, dnia 20 maja 1889.

L. 726 (3707 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Myślenicach ogłasza, iż w dniach 29 lipca 1889 i 9go września 1889 o godz. 10 rano odbędzie się w gmachu sądowym przymusowa sprzedaż realności pod lk. 84 w Krzyszkowicach położonej według lwh· 59 ks. gr. tejże gminy dłużnika Bartłomieja Tylki własnej, na rzecz galicyjskiego Zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie o 300 zł. w. a.

Cena wywołania 2400 zł.

Wadyum 240 zł.

Wyciąg hipoteczny i resztę warunków przejrzeć można w registraturze sądowej.

Myślenice, 15 września 1889.

L. 1230 (3626 3—3)

W dniach 24 lipca i 29 sierpnia 1889 o godzinie 10 przed południem przeprowadzoną zostanie przymusowa sprzedaż realności pod nk. 15 w Podleszanach położonej.

Cena szacunkowa wynosi 1550 zł. aw, Wadyum 155 zł. w. a.

Akta oszacowania i warunki licytacyjne można przeglądnąć w registraturze.

C. k. Sąd powiatowy

Radomyśl, dnia 8 maja 1889.

L. 3344 (4318 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Kalwaryi zawiadamia, iż celem zaspokojenia sumy 180 złr. z pn., odbędzie się na rzecz Maryanny Lindner z Kalwaryi w tut. sądzie powiatowym sprzedaż połowy posiadłości lwh. 146 gm. kat. Kalwarya objętej, dłużnika Altera Landaua własnej, w dwóch terminach, mianowicie dnia 17 lipca i 21 sierpnia 1889 każdym razem o godzinie 10 przed południem.

Wyciąg hipoteczny i resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze sądowej.

Kuratorem wierzycieli ustanowiony ck. notaryusz pan Wiktor Jaworski w Kalwaryi.

Wadyum wynosi 39 złr. aw.

Kalwarya, dnia 28 kwietnia 1889.

L. 39870 (4334 3—3)

C. k. krajowa Dyrekcya skarbu we Lwowie oddaje w przedsiębiorstwo wykonanie robót konserwacyjnych w budynku skarbowym pod l. 13 przy ulicy teatralnej we Lwowie, a mianowicie ułożenie nowych podłóg w kurytarzach I. i II. piętra obliczone kosztorysem na 1026 zł. 53 ct. i wybielenie kurytarzy obliczone kosztorysem na 83 zł. 40 ct. i rozpisuje w tym celu niniejszem rozprawę konkurencyjną za pomocą ofert pisemnych na dzień 9 lipca 1889.

Powyż wymienione roboty zostaną oddane w przedsiębiorstwo, albo razem albo też pojedynczo.

Mający chęć ubiegania się o przedsiębiorstwo powyż wymienionych robót winni wnieść pisemne należycie opięczętowane oferty do Prezydyum krajowej Dyrekcyi skarbu najdalej do 9 lipca 1889 do godziny 2giej po południu.

Do oferty dołączyć należy wadyum w wysokości 10pr. powyż wymienionych cen kosztorysowych i to w gotówce lub w papierach wartościowych mających prawo bezpieczeństwa pupilarnego według kursu dziennego.

W ofertach mają przedsiębiorcy wyrazić swe imię i nazwisko, zatrudnienie i miejsce swego stałego zamieszkania i oznaczyć liczbami i słowami procent, jaki z powyż wymienionych cen kosztorysowych opuścić się ofiarują.

Kosztorysy sprawdzone przez oddział techniczny c. k. Namiestnictwa, określające dokładnie rozmiary wykonać się mających robót konserwacyjnych, tudzież ilość i jakość użyć się mającego materyału, jakoteż warunki licytacyjne, mogą być przeglądnięte w Ekonomacie krajowej Dyrekcyi skarbu codziennie do godziny 2giej po południu, a oferenci winni w ofertach swych wyraźnie oświadczyć, iż te kosztorysy czytali i że im warunki licytacyjne są dokładnie znane.

Roboty powyż wymienione ma przedsiębiorca z. raz, a najdalej do 8 dni po doręczeniu mu zawiadomienia o przyjęciu jego oferty rozpocząć i w terminie, w warunkach licytacyjnych oznaczonym ukończyć.

Oferent odpowiada za swą ofertę złożeniem wadyum aż do ostatecznej decyzyi.

Oferty pochodzące od osób, które nie posiadają zawodowych wiadomości, nie będą uwzględnione.

C. k. krajowa Dyrekcya skarbu zastrzega sobie prawo poruczenia wykonania powyż wymienionych robót temu oferentowi, który poda nietylko najkorzystniejsze warunki co do operatu, ale wykaże też, że posiada potrzebne wiadomości fachowe i zasługuje na zaufanie.

C. k. krajowa Dyrekcya skarbu

Lwow, dnia 12 czerwca 1889.

L. 1758 (4299 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Cieszanowie ogłasza, że w sprawie Towarzystwa zaliczkowego w Cieszanowie przeciw Dmytrowi Mikule względnie tegoż spadkobiercom niel. Nastce, Mikołajowi, Semkowi, Pazi i Iwanowi Mikułom pto 45 zł. wa. z pn., odbędzie się na dniu 2 lipca i 7 sierpnia 1889 każdym razem o godzinie 10 z rana, na drugim terminie także poniżej ceny szacunkowej w zabudowaniu sądowem publiczna sprzedaż realności pod lk 122 w Nowem Siole położonej wyk. hip. 367 księgi gruntowej tejże gminy objętej.

Cena szacunkowa wynosi 315 zł.

Wadyum 31 zł. 50 ct. w. a.

Kuratora z miejsca pobytu niewiadomych wierzycieli ustanowiono c. k. notaryusza p. Józefa Mikułowskiego w miejscu.

Akt oszacowania, wyciąg hipoteczny i bliższe warunki licytacyjne mogą być w registraturze przejrzane.

Cieszanów, 18 marca 1889.

L. 190 (4316 3—3)

Na zaspokojenie wierzytelności Jerzego ks. Czartoryskiego w kwocie 72 zł. odbędzie się w tutejszym Sądzie dnia 5 lipca i 2 sierpnia 1889 licytacyjna sprzedaż realności dłużnika (Iwana Mecha własnej) pod l. 61 w Makowisku położonej.

Wadyum wynosi 10 pr. ceny wywołania 1980 zł. wa.

Bliższe warunki, akt detaksacyi i wyciąg tabularny dostarczy registratura.

Kuratorem nieznanych wierzycieli ustanowiony adw. dr. Wład. Jabl.

C. k. Sąd powiatowy

Jarosław, 30 kwietnia 1889.

L. 6815 (3599 3—3)

C. k. Sąd powiatowy miejsko delegowany w Tarnopolu podaje do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie 8 rat po 15 zł. z przyn. przymusowa sprzedaż realności w Krasówce położonej, wedle wykazu hipot. l. 14 księgi grunt. tejże gminy Warwary z Skrypnyków Czajkowskiej własnej, w tutejszym c. k. Sądzie w drodze publicznej licytacyi, na rzecz c. k. uprz. galicyjskiego z Zakładu kredytowego włość. we Lwowie dnia 19 lipca 1889 i dnia 22 sierpnia 1889 każdym razem o godz. 10 z rana z tem przedsięwziętą zostanie, że na pierwszym terminie realność ta tylko za cenę wywołania 400 zł. wa. lub wyżej tejże, żaś na drugim terminie także i niżej ceny szacunkowej sprzedaną zostanie.

Wadyum wynosi 10pr. ceny szacunkowej.

Resztę warunków licytacyjnych, tudzież wyciąg hipoteczny realności powyższej przejrzeć można w tusądowej registraturze.

Tarnopol, 15 lipca 18 8.

L. 6581 (4258 3—3)

C. k. Sąd powiatowy miej. del. S. II. we Lwowie rozpisuje celem ściągnięcia, na rzecz Julii Sopotnickiej kosztów sądowych i egzekucyjnych 9 zł. 33 ct., 1 zł. 34 ct., 3 zł. 8 ct. i 6 zł. 68 ct. wa. z pn., licytacyą realności własnej wyk. hipot. 168 gminy Zniesienie objętej na dzień 18go lipca 1889 i na dzień 22 sierpnia 1889 zawsze o godzinie 10 rano, w biurze nr. II.

Cena wywołania 355 zł.

Wadyum 35 zł.

Na pierwszym terminie realność tę nabyć można za lub wyżej ceny wywołania, na drugim i poniżej.

Resztę warunków, protokół opisania przynależności ocenienia, tudzież wyciąg hipot. przejrzeć można w tus. registraturze.

Kurator niewiadomych wierzycieli adw dr. Ostrożyński.

Lwów, 17 maja 1889.

L. 844 (4300 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Cieszanowie ogłasza, że w sprawie Towarzystwa Zaliczkowego w Cieszanowie przeciw spadkobiercom Dmytra Szczerby nieletniej Kseni Szczerbaci nieletniej Annie Szczerba o 133 zł. 32 ct. z przynależytościami odbędzie się na dniu 2 lipca i 7 sierpnia 1889 każdym rezem o godz. 10 z rana, na drugim terminie także poniżej ceny szacunkowej w zabudowaniu sądowem publiczna sprzedaż realności pod lk. 4 w Nowem Siole położonej wyk. hip. 385 księgi gruntowej tejże gminy objętej.

Cena szacunkowa wynosi 248 zł.

Wadyum 24 zł. 80 ct. wa.

Akt oszacowania, wyciąg hipoteczny i bliższe warunki licytacyjne mogą być w registraturze przejrzane.

Dla wierzycieli z miejsca pobytu niewiadomych ustanowiono kuratora w osobie p. Józefa Mikułowskiego c. k. notaryusza w Cieszanowie.

Cieszanów 23 lutego 1889

L. 9502 (3598 3—3)

C. k. Sąd powiatowy miejsko delegowany w Tarnopolu podaje do publicznej wiadomości, że na zaspokojenio sumy 60 zł. 6 ct. z przyn. przymusowa sprzedaż realności pod lk. 87 w Dermamoryczu położonej, wedle wyk. hip. l. 3 księgi gruntowej tejże gminy Tomkaj Bojko własnej, w tutejszym c. k. Sądzie w drodze publicznej licytacyi, na rzecz c. k. uprzyw. galicyjskiego Zakładu kredytowego włośc. we Lwowie, dnia 19 lipca 1889 i dnia 21 sierpnia 1889 każdym razem o godz 10 z rana z tem przedsięwziętą zostanie, że na pierwszym terminie realność ta tylko za cenę wywołania 500 zł. wa. lub wyżej tejże, zaś na drugim terminie także i niżej ceny szacunkowej sprzedaną zostanie.

Wadyum wynosi 10pr. ceny szacunkowej.

Resztę warunków licytacyjnych, tudzież wyciąg hipoteczny realności powyższej przejrzeć można w tusądowej registraturze.

Tarnopol, 15 lipca 1888.

L. 10441 (3602 3—3)

C. k. miejsko delegowany Sąd powiatowy w Tarnopolu podaje do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie sumy 152 zł. 24 ct. wa. z pn. przymusowa sprzedaż realności pod lk. 223 w Borkach wielkich położonej wedle wykazu hip. l. 138 Piotra Kinala własnej w tut. c. k. Sądzie w drodze publicznej licytacyi na rzecz c. k. uprz. gal. Zakładu kred. włośc. w likwidacyi dnia 19 lipca 1889 i 22 sierpnia 1889 każdym razem o godz. 10 rano z tem przedsięwziętą zostanie, że na pierwszym terminie realność ta tylko za cenę wywołania 400 zł. wa. lub wyżej, zaś na drugim terminie także i niżej ceny wywołania sprzedana zostanie.

Wadyum wynosi 10pr. ceny szacunkowej.

Resztę warunków licytacyjnych tudzież wyciąg hip. realności przejrzeć można w tut. registraturze.

Tarnopol, 12 czerwca 1888.

L. 13199. (3601 3—3)

C. k. Sąd powiatowy miejsko delegowany w Tarnopolu podaje do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie sumy 38 zł. 25 ct. wa. z przyn. przymusowa sprzedaż realności w Hłuboczku wielkim położonej wedle wyk. hip. l. 251 nieletnich spadkobierców po śp. Teodorze Kmieć własnej w tut. c. k. Sądzie w drodze publicznej licytacyi na rzecz kasy zaliczkowej w Hłuboczku wielkim dnia 19 lipca 1889 i 16 sierpnia 1889 każdym razem o godz. 10 rano z tem przedsięwziętą zostanie, że na pierwszym terminie realność ta tylko za cenę wywołania 550 zł. wa. lub wyżej, zaś na drugim terminie także i niżej ceny wywołania sprzedaną zostanie.

Wadyum wynosi 10 prc. ceny szacunkowej.

Resztę warunków licytacyjnych tudzież wtciąg hipot. realności przejrzeć można w tut. registraturze.

Tarnopol, 8 lipca 1888.

L. 6818 (3597 3—3)

C. k. Sąd powiatowy miejsko delegowany w Tarnopolu podaje do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie sumy 121 zł. 75 ct. z pn. przymusowa sprzedaż realności pod lk. 199 w Denysowie położonej, wedle wyk. hip. l. 159 księgi gruntowej tejże gminy, Wasyla Hawryluka syna Kłyma własnej, w tutejszym c. k. Sądzie w drodze publicznej licytacyi, na rzecz c. k. uprzyw. galic. Zakładu kredytowego włośc. we Lwowie, dnia 19 lipca 1889 i dnia 22 sierpnia 1889, każdym razem o godzinie 10 z rana z tem przedsięwziętą zostanie, że na pierwszym terminie realność ta tylko za cenę wywołania 800 zł. w. a. lub wyżej tejże, zaś na drugim terminie także i niżej ceny szacunkowej sprzedaną zostanie.

Wadyum wynosi 10 prc. ceny szacunkowej.

Resztę warunków licytacyjnych — tudzież wyciąg hipoteczny realności powyższej przejrzeć można w tusądowej registraturze.

Tarnopol, 15 lipca 1888.

L. 1935 (3522 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Buczaczu podaje do wiadomości, że dla zaspokojenia należącej się Władysławowi Fibich i W. Stawiarskiemu od Abisza Dick sumy 179 złr. 20 ct. a. w. z pn., rozpisaną została przymusowa sprzedaż publiczna należącej do dłużnika Abisza Dick według poz. 14 karty B wyk. hip. 430 księgi grunt. gminy Buczacz, połowy sklepów IV, V, VI, VII, z połową piwnicy w realności nr. 91 b) w Buczaczu położonych.

Do uskutecznienia tej sprzedaży wyznaczone zostały dwa termina, pierwszy na dzień 19 lipca 1889, drugi na dzień 16 sierpnia 1889 zawsze w sądzie o godz. 10 przed południem.

Na ostatnim z tych terminów, jeżeli wartość szacunkowa realności przedmiotem licytacyi będącej, nie będzie mogła być uzyskaną, sprzedaną zostanie ta realność najwyższą cenę podającemu także poniżej wartości szacunkowej.

Wartość szacunkowa stanowiąca zarazem cenę wywołania, wynosi kwotę 991 złr. a. w.

Wadyum przed przystąpieniem do licytacyi złożyć się mające, wynosi 91 złr. 10 ct. aw.

Bliższe warunki przejrzeć można w registraturze sądowej.

Tych wierzycieli, którzyby dopiero po wydaniu wyciągu hipotecznego, to jest po dniu 12 stycznia 1888 prawo zastawu na realność przedmiotem licytacyi będąca nabyli, jako też i tych wierzycieli, którymby uchwała z rozpisaniem licytacyi albo tez następująca jaka uchwała w tej sprawie egzekucyjnej wydana, dla jakiejkolwiek przyczyny wcale lub w należytym czasie nie została doręczoną, zawiadamia się o rozpisaniu licytacyi edyktem niniejszym tudzież do rąk ustanowionego kuratora pana adw. dra Reiss w Buczaczu.

C. k. Sad powiatowy.

Buczacz, dnia 26 marca 1889.

L. 4734 (4305 3—3)

Sokalski c. k. Sąd powiatowy ogłasza niniejszem rozpisaną na dnie 15 lipca i 12 sierpnia 1889 zawsze o godzinie 10 rano w gmachu sądowym odbyć się mającą, przymusową publiczną sprzedaż połowy majętności objętej wyk. hip. l. 273 gminy kat. Steniatyn, dłużników Pawła i Hrycia Byciów własnej, celem zaspokojenia pretensyi Maryi Studzińskiej w ilości 24 złr. 71½ ct. a. w. z pn.

Cenę wywołania stanowi cena szacunkowa sprzedać się mającej połowy majętności w ilości 775 złr.

Wadyum zaś kwota 77 złr. aw.

W pierwszym terminie nabyć można połowę majętności tylko za cenę wyższą lub nie niższą od ceny szacunkowej, na drugim zaś terminie i poniżej tej ceny.

Wyciąg tabularny, akt oszacowania i resztę w całości przytoczonych warunków licytacyjnych, przejrzeć można w registraturze tut. sądu.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli został zamianowany p. dr. Semetkowski.

Sokal, dnia 15 maja 1889.

L. 7271 (4315 3—3)

Podaje się do publicznej wiadomości, że dnia 10 lipca 1889 o godzinie 11 rano odbędzie się w tutejszym Sądzie sprzedaż przez publiczną licytacyę w jednym terminie gruntów składających się z parceli budowlanej l. 1259 i z parcel gruntowych l. 1153/1 i 1154/2 w Jarosławiu na głębockiem przedmieściu położonych.

Cena wywołania ustanowiona jest na 6000 złr. a sprzedaż poniżej takowej nie nastąpi.

Te grunta są częścią realności hipotecznej l. d. 141 w Jarosławiu i zostaną na rzecz nabywcy z tej realności odpisane.

Każdy licytant obowiązany jest złożyć wadyum w kwocie 600 zł., a najwyżej ofiarujący, winien będzie całą cenę kupna sprzedaży do 30 dni po prawomocności aktu licytacyi do sądowego depozytu złożyć.

Szczegółowe warunki licytacyi wolno każdemu w tutejszym sądzie odczytać i odpisać sobie.

C. k. Sąd powiatowy.

Jarosław, 17 czerwca 1889.

L. 1674 (4354 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Mielcu zawiadamia niewiadomego z życia i miejsca pobytu Konstantego Binomczowskiego, iż do rozprawy w przedmiocie zgłoszenia Mateusza i Julii małżonków Fintowskich z Mielca prawa własności do 1/8 części realności objętej w. h. l. 61 ks. grunt. gminy Mielec wyznaczono termin na dzień 2 lipca 1889 o godzinie 9 rano, na który ustanowionemu kuratorowi adw. dr. Brandtowi w Mielcu środki do obrony swego prawa służące dostarczyć lub też innego pełnomocnika ustanowić ma, w przeciwnym bowiem razie złe skutki z zaniedbania tego sam sobie przypisać będzie musiał.

C. k. Sąd powiatowy

Mielec, dnia 1 czerwca 1889.

L. 4921 (4349 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Szczercu przedsięweźmie celem zaspokojenia sumy 267 zł. 50 ct. wa. z pn., przez c. k. uprzyw. gal. Zakład kredytowy włościański w likwidacyi we Lwowie przeciw Janowi Podpiaseckiemu a względnie tegoż nieobjętej masie spadkowej, tudzież Hanuśce z Kretowskich Podpiaseckiej, a względnie tejże małoletnim spadkobiercom Hawryłowi, Michałowi i Hryńkowi Podpiaseckim wywalczonej w tusąd. kancelaryi w dniach 19 lipca i 20 sierpnia 1889 każdokrotnie o godz. 10 przed południem przymusową przetargową sprzedaż realności dłużników pod lks. 84 w Brodkach położonej wykazem hipotecznym l. 122 objętej.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa 600 zł. wa.

Zakład wynosi 60 zł.

Na pierwszym terminie realność rzeczona tylko za lub wyżej ceny szacunkowej, na drugim zaś także niżej takowej sprzedaną zostanie.

Dla wierzycieli, którymby uchwała licytacyjna w czas lub wcale nie mogła być doręczoną i tych, którzyby prawo hipoteki na powyższej realności po 28 marca 1889 uzyskali ustanowiono Filipa Simona ze Szczerca kuratorem.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg tabularny i protokół oszacowania przejrzeć można w tusąd. registraturze.

Szczerzec, 24 maja 1889.

L. 1507 (3282 2—3)

Sąd powiatowy Kęcki odbędzie egzekucyjną sprzedaż realności pod nr. 29 w Czańcu położonej, lwh. 29 objętej, na pokrycie zaległych od dnia 1 sierpnia 1886 rat z wypożyczonego przez galic. Zakład kredyt. ziemski w Krakowie kapitału 600 złr. wa. z pn. w sądzie w dwóch terminach, w dniach 10 lipca i 12 sierpnia 1889 każdym razem o godz. 10 rano.

Cena wywołania 1960 złr.

Wadyum 196 złr. wa.

Kuratorem dla niewiadomych wierzycieli i interesowanych ustanowiono adw. dra Xawerego Chrzanowskiego z Kęt.

Kęty, 12 kwietnia 1889.

L. 10920 (3152 2—3)

W dniach 5 sierpnia i 9 września 1889 każdym razem o godzinie 10 rano, odbędzie się w sądzie tutejszym przymusowa publiczna sprzedaż realności pod lk. 48 w Wróbliku królewskim położonej, według wyk. hip. l. 159 dłużnika Jana Warcholaka „makara“ własnej, na zapokojenie wierzytelności Leiby Kellera pto 102 złr. 50 ct. aw. z pn.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa 492 złr.

Wadyum wynosi 49 złr. 20 ct. aw.

Resztę warunków licytacyjnych, akt oszacowania i wyciąg hipoteczny przeglądnąć można w ts. registraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiono dra Feliksa Czajkowskiego, adwokata w Krośnie.

Krosno, dnia 25 lutego 1889.

L. 3539 (3551 1—3)
C. k. Sąd powiatowy w Radomyślu ogłasza, iż celem zaspokojenia wierzytelności Tarnowskiej kasy oszczędności w kwocie 6663 złr. 9 ct. w. a. z pn. w drodze egzekucyi przez publiczną licytacyę sprzedaną będzie realność pod nr. 42 w Radomyślu położona, ciało hipoteczne stanowiąca, według Tom. I. str. 119, 167 i 251, poz. 2, 3 i 4 księgi gruntowej gminy Radomyśla, Ludwika Feliksa Pietrzyckiego własna, w dwóch terminach, a to: w dniu 31 lipca i 4 września 1889 każdym razem o godz. 10 przed południem w sali rozpraw sądu powiatowego, pod następującemi warunkami:

Cenę wywołania stanowić będzie wartość szacunkowa w ilości 13.760 złr. w. a., poniżej której sprzedaż na pierwszym terminie nie nastąpi, na drugim terminie sprzedaną będzie powyższa realność i niżej ceny wywołania, jednak nie niżej kwoty 9000 złr. w. a.

Ze względu jednak, że kwota 9000 złr. w. a. nie dochodzi kwoty dwóch trzecich wartości szacunkowej, przeto nie wyklucza się w wypadku sprzedaży za tę cenę oferty dodatkowej.

Każdy chęć kupienia mający złożyć ma przed rozpoczęciem licytacyi do rąk komisyi licytacyjnej tytułem wadyum kwotę 1380 złr. w gotówce albo w papierach wartościowych, w których kapitały sieroce umieszczone być mogą, obliczonych według kursu ostatniego tychże w dzienniku urzędowym „Gazety Lwowskiej“ podanego, o ile takowy nie przewyższa wartości imiennej.

Wadyum nabywcy pozostanie w depozycie sądowym, reszta zaś współlicytujących złożone wadya po ukończonej licytacyi odbierze.

Nabywca złoży do depozytu sądowego w przeciągu dni 30-tu po prawomocności uchwały zatwierdzającej akt licytacyi jedną trzecią część ceny kupna, w którą złożone w gotówce wadyum wliczonem będzie.

Po złożeniu jednej trzeciej części ceny kupna zostanie nabywcy wadyum możliwie w papierach wartościowych złożone, zwrócone.

W dniach 30-tu po prawomocności uchwały rozdział ceny kupna między wierzycieli ustanawiającej, winien nabywca resztujące dwie trzecie części ceny kupna na rzecz masy wierzycieli hipotecznych do depozytu sądowego złożyć lub też w miarę postanowien tej uchwały, takowych wierzycieli hipotecznych zaspokoić i z tego się wykazać, przy czem dodaje się, że nabywca winien jest wierzytelności hipoteczne o ile takowe pokryte były ceną kupna na siebie przyjąć, gdyby wierzyciele wierzytelności swych odebrać nie chcieli.

Już od dnia licytacyi ma nowonabywca pobierać wszelkie pożytki z nabytej realności i z dniem licytacyi będzie mu sprzedana realność w fizyczne posiadanie oddaną z tem zastrzeżeniem, że od tego także dnia wszelkie z posiadaniem jej połączone ciężary, jako to podatki i wszelkie daniny publiczne ponosić, tudzież i procenta od zalegającej za niego ceny kupna z góry opłacać ma.

Po wypełnieniu warunków punktami 6, 7, 8 i 9, otrzyma nabywca dekret własności, a na zasadzie tegoż, zezwolenie do intabulacyi prawa własności nabytej realności.

Równocześnie z intabulacyą prawa własności na rzecz nabywcy, nastąpi intabulacya wykreślenia prawa zastawu wszelkich na tej realności zahipotekowanych ciężarów z przeniesieniem takowych na cenę kupna z wyjątkiem ciężarów z natury rzeczy ściśle z realnością połączonych.

Intabulacya prawa własności nastąpi na własny koszt nabywcy. Należytość od przeniesienia własności i wszystkie z prowadzeniem we fizyczne posiadanie połączone koszta, ponosi nabywca.

Jeźliby nabywca któregokolwiek warunku nie wypełnił, w tym wypadku każdy wierzyciel hipoteczny lub też egzekuci będą mogli żądać rozpisania relicytacyi sprzedanej realności na jego koszt i niebezpieczeństwo. Sprzedaż w drodze relicytacyi nastąpi na jednym terminie i za jakąkolwiekbądź cenę, a nabywca odpowiada w takim wypadku za wszelkie szkody i straty wyniknąć mogące, całym swoim majątkiem.

Złożone wadyum ewentualnie i dalsze spłaty mają służyć w pierwszym rzędzie na pokrycie powyższych strat i tylko o tyle zwrócone zostaną, gdy i o ile przy relicytacyi żadna odpowiedzialność lub obowiązek wynagrodzenia się nie okaże.

Wyciąg hipoteczny i akt szacunkowy realności sprzedać się mającej, przejrzeć można w registraturze c. k. Sądu powiatowego w Radomyślu.

Radomyśl, dnia 10 maja 1889.

L. 5247 (3600 1—3)
Von Seiten des k. k. städt. dlgt. Bezirksgerichtes in Tarnopol wird hiemit bekannt gegeben, dass zur Hereinbringung der Forderung des Chaim Löwensohn pr. 200 fl. ö. W. s. N. G. die exekutive Feilbiethung der laut Grundbuchseinlage Nr. 270 der Katastralgemeinde Czerniłów ruski den Fedko Szełepka, Michał Szełepka und Ołena Szełepka verheirt. Gulka eigenthümlich gehörigen Realität, am 19. Juli und 16. August 1889 jedesmahl um 10. Uhr V. M. im sg. Gerichtsgebäude stattfinden wird.

Bei dem 1-ten Termine wird diese Realität nur über oder um den Schätzungswerth, bei dem 2-ten auch unter demselben veräussert werden.

Als Ausrufspreis gilt der Schätzungswerth von 4400 fl. ö. W.

Vadium beträgt 10 prz. hievon.

Die näheren Bedingungen können in der hierger. Registratur eingesehen werden.

Tarnopol, den 31. Juli 1888.

L. 20859 (4362 1—3)
C. k. Sąd powiatowy w Brodach w sprawie egzekucyjnej galic. Zakładu kredyt. ziemsk. w Krakowie przeciw Józefowi Hawrylukowi o 500 złr. w. a. z pn. zawiadamia, iż dnia 19 lipca i 19 sierpnia 1889 każdym razem o 10 godzinie rano w B. nr. III. odbędzie się na rzecz galic. Zakładu kredyt. ziemsk. w Krakowie egzekucyjna publiczna licytacya ciała hipotecznego wyk. hip. 126 i jednej czwartej części ciała hipotecznego wyk. hip. 127 księgi gruntowej gminy katastralnej Ponikwa objętych, na imię dłużnika Józefa Hawryluka wpisanych, z tem, iż na pierwszym terminie licytacyjnym sprzedaż nastąpić może tylko za cenę wywołania lub powyżej takowej, na drugim terminie zaś także niżej wywołania.

Cenę wywołania stanowi wartość przyjęta przy udzieleniu pożyczki co do pierwszej nieruchomości w kwocie 925 złr. wa., co do drugiej nieruchomości w kwocie 75 złr. w. a.

Zakład zaś wynosi dla pierwszej kwotę 92 złr., dla drugiej kwotę 8 złr. wa.

Wyciąg hipoteczny, protokół opisania przynależności i reszta warunków licytacyi, przejrzane być mogą w registraturze.

Dla wierzycieli hipotecznych, którzyby po dniu 3 grudnia 1887 jako dniu wydania wyciągu hipotecznego, na sprzedać się mających nieruchomościach jakie prawa hipoteki nabyli, lub którymby z innego powodu uchwały sądowe doręczone być nie mogły, ustanowiony został kuratorem adw. dr. Byk w Brodach.

Brody, dnia 19 maja 1889.

L. 442 (3882 1—3)
C. k. Sąd powiatowy w Kozowie podaje do wiadomości, że na zaspokojenie pretensyi Zakładu kredytowego włościańskiego w kwocie 25 rat po 12 zł. z pn. dozwolił przymusową sprzedaż realności wykazem hipotecznym l. 14 gminy Ceniów objętej, Marka Babij własnej.

Sprzedaż ta odbędzie się dnia 1 sierpnia, 2 września 1889, każdym razem o godzinie 10 przed południem, a to na pierwszym terminie tylko wyżej lub za, na drugim terminie i niżej ceny wywołania.

Cena wywołania 400 zł.

Wadyum 10 prc. w kwocie 40 zł.

Kuratorem wierzycieli jest p. Franciszok Sobol z Kozowy.

Resztę warunków i ekstrakt tabularny wolno przejrzeć w tus. registraturze.

Kozowa, dnia 4 maja 1889.

L. 1720 (3962 1—3)
W dniach 1 sierpnia i 29 sierpnia 1889, zawsze o godzinie 10 rano, odbędzie się w Sądzie tutejszym egzekucyjna licyta cya trzech kawałków gruntu do realności 431 w Zawoi należących, niehipotecznych, do spadkobierców Józefa Ficka należących.

Cena wywołania 1200 zł.

Wadyum 120 zł.

C. k. Sąd powiatowy.

Maków, 17 maja 1889.

L. 4874 (3963 1—3)
W dniach 1 sierpnia 1889 i 29 sierpnia 1889 zawsze o 9 rano, odbędzie się w Sądzie tutejszym, licytacyja sprzedaż realności pod nk. 431 w Zawoji niehipotecznej małoletnich dzieci po Józefie Ficku własnej.

Cena wywołania 200 zł.

Wadyum 20 zł.

C. k. Sąd powiatowy

Maków, 30 kwietnia 1889.

L. 1269 (3883 1—3)
C. k. Sąd powiatowy w Kozowie podaje do wiadomości, ze na zaspokojenie pretensyi Majera Redlicha w kwocie 275 zł. z pn., dozwolił przymusową sprzedaż realności wykazem hipotecznym l. 439 i 480 gminy Wybudów objętej Hrrscha Szarer i Sary Szarer własnej.

Sprzedaż ta odbędzie się dnia 1 sierpnia i 2 września 1889 każdym razem o godzinie 10 przed południem, a to na pierwszym terminie tylko wyżej lub za, na drugim terminie i niżej ceny wywołania.

Cena wywołania 1328 zł.

Wadyum 10pr. w kwocie 132 zł. 80 ct.

Kuratorem wierzycieli jest p. Franciszek Sobol z Kozowy.

Resztę warunków i ekstrakt tabularny wolno przejrzeć w ts. registraturze.

Kozowa, 26 kwietnia 1889.

L. 6200 (4336 2—3)
C. k. Sąd obwodowy Tarnowski podaje do wiadomości, że na zaspokojenie wierzytelności tarnowskiej Kasy oszczędności przyznanej w sumie 31 zł. w. a. z należytościami dodatkowymi, dozwoloną została sprzedaż egzekucyjna 130/440 części realności pzd nk. 14 w Tarnowie na Zawalu położonej do dłużnika Mendla Szchenkla należącej.

Sprzedaż odbędzie się przez licytacyę publiczną w Sądzie tutejszym w dwóch terminach, a mianowicie w dniu 29go lipca 1889 i w dniu 26 sierpnia 1889 każdym razem o godzinie 10 przed południem.

Cenę wywołania stanowić będzie wartość szacunkowa 295 zł. 10 ct. wa. poniżej której w terminie pierwszym części realności sprzedane nie będą. W drugim terminie nastąpi sprzedaż za jakąkolwiek najwyżej ofiarowaną cenę.

Wadyum przy licytacyi złożyć się mające, wynosi 30 zł. wa.

Resztę warunków, wyciąg hipoteczny i akt szacunkowy przejrzeć można w registraturze c. k. Sądu obwodowego.

Tarnów, dnia 29 maja 1889.

L. 8709 (3235 2—3)
C. k. Sąd powiatowy w Winnikach ogłasza, że w sprawie gminy Podberezce przeciw spadkobiercom Alojzego Wysockiego celem ściągnięcia kwoty 392 złr. aw. z pn., odbędzie się w tutejszym sądzie egzekucyjna sprzedaż w drodze licytacyi realności dłużników spadkobierców Alojzego Wysockiego.

W tym celu wyznacza się dwa termina, na dzień 1 sierpnia i 9 września 1889 każdym razem o godz. 10 rano.

Wadyum wynosi 49 złr.

Cenę wywołania stanowi kwota 490 złr. a. w.

Bliższe warunki i wyciąg hipoteczny można przeglądnąć w tut. sądzie.

Wreszcie zawiadamia Sąd niniejszem wierzycieli, którymby uchwała licytacyjna przed terminem z jakiegokolwiek bądź powodu doręczoną być nie mogła lub którzyby po wydaniu wyciągu hipotecznego to jest po dniu 10 lutego 1889 do tabuli weszli, o rozpisaniu niniejszej licytacyi i o ustanowieniu dla nich kuratora w osobie pana Ilka Michaliczko z Podberezec.

Winniki, 28 lutego 1889.

L. 8043 (4217 2—3)
Tarnowski Sąd obwodowy czyni wiadomem, że celem zaspokojenia wierzytelności Józefa Wojtasiewicza w kwocie 200 zł. odbędzie się w dniu 23 lipca 1889 i w dniu 13 sierpnia 1889 licytacyjna sprzedaż połowy realności objętej w. h. l. 30 ks. gr. Tarnów (Pogwizdów) Hipolita Turkiewicza własnej.

Wadyum wynosi 100 zł.

Cena wywołania 1069 zł. 30 ct. w. a.

Resztę warunków i wyciąg hipot. przejrzeć można w registraturze sądowej.

Tarnów, 29 maja 1889.

L. 4570 (4301 2—3)
Celem zaspokojenia pretensyi Neonilii Kraus w kwocie 149 złr 98 ct. z pn., odbędzie się dnia 17 lipca i 21 sierpnia 1889 każdym razem o 9 godz. rano przymusowa sprzedaż 8/40 części realności wyk. hip. l. 365 gminy Kamionka str. objętej, Jechiela Szlomowicza własnych i 3 40 części tejże realności Józefa Szlomowicza własnych.

Cena wywołania 132 złr.

Wadyum 13 złr. 20 ct.

C. k. Sąd powiatowy.

Kamionka, dnia 25 maja 1889.

Zl. 396 (4188 1 -2)
Am 12. Juli 1889 um 11 Uhr Vormittags, wird beim k. k. Militär-Verpflegs-Magazine in Tarnopol eine öffentliche Verhandlung wegen Sicherstellung der arrendirungsweisen Abgabe des Brennholzes und der Steinkohlen an die in den Stationen Tarnopol, Trembowla, Strusów und Czortków dislozirten k. k. Truppen auf die Zeit vom 1-ten September 1889 bis Ende August 1890, abgehalten werden.

Die Anbote sind mittelst schriftlicher mit 50 kr. Stempel und dem erforderlichen Vadium versehenen Offerte zu stellen und diese Offerte am Verhandlungstage bis 11 Uhr Vormittags dem k. k. Militär-Verpflegs-Magazine in Tarnopol zu übermitteln.

Alle näheren Bedingungen können täglich in den gewöhnlichen Amtsstunden sowohl beim k. k. Militär-Verpflegs-Magazine zu Tarnopol als auch bei den k. k. MilitärStations-Kommanden, den k. k. politischen Bezirks-Behörden und Gemeinde-Aemtern in allen vorgenannten Stationen, aus den daselbst erliegenden Kundmachungen entnommen werden, und ist eine derartige vollständige Kundmachung in der „Gazeta Lwowska“ vom 23-ten Juni 1889 abgedruckt.

K. k. Militär-Verpflegs-Magazin.

Tarnopol, am 14. Juni 1889.

Konkursa.

L. 7028 (4325 3—3)
Celem obsadzenia dwóch posad koncepistów policyi w X klasie rangi przy c. k. Dyrekcyi policyi we Lwowie, rozpisuje się niniejszem konkurs z terminem do 15 lipca b. roku.

Ubiegający się o te posady, mają wnieść swe podania zaopatrzone w dowody uzdolnienia do pełnienia powyższej służby i znajomości języków krajowych w powyższym terminie konkursowym w przepisanej drodze służbowej do Prezydyum c. k. Dyrekcyi policyi we Lwowie.

Z Prezydyum c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 22 czerwca 1889.

L. 23206 (4309 3 -3)
Celem nadania dwóch stypendyów z fundacyi ś. p. księcia Leona Sapiehy każde o rocznych 500 złr., ogłasza się niniejszem konkurs.

Wsparcia te przeznaczone są dla młodzieńców urodzonych w Galicyi lub w Wielkiem Ks. Krakowskiem, którzy ukończywszy nauki uniwersyteckie lub akademickie z postępem znakomitym pragnęliby z początkiem roku szkolnego 1889/90 udać się do zagranicznych zakładów naukowych, w celu nabycia głębszego wykształcenia w obranym zawodzie.

Narodowość kandydata lub wyznanie religijne nie stanowi różnicy.

Stypendya wypłacone będą w dwóch półrocznych równych ratach z góry i trwają prawidłowo przez rok jeden. Wolno wszakże rozdawcy, którym jest J. O. książę Adam Sapieha, pozostawić stypendystę w posiadaniu stypendyum jeszcze przez rok drugi.

Stypendysta obowiązany będzie z końcem każdego półrocza szkolnego wykazać się przed rozdawcą w sposób wiarygodny, iż bawiąc za granicą, oddaje się rzeczywiście naukom zawodu swego z zamiłowaniem i bardzo dobrym postępem.

Chcący się ubiegać o stypendyum powyższe, winni wnieść podania swoje najpóźniej do 2 sierpnia b. r. bezpośrednio do Wydziału krajowego i załączyć: metrykę chrztu lub urodzenia, świadectwo majątkowe i moralności, absolutoryum z odbytych nauk uniwersyteckich lub akademickich, tudzież świadectwa szkolne, szczególniej z ostatnich lat. Kandydaci, którzy przed rokiem szkolnym 1888/89 pokończyli nauki, winni nadto wykazać wiarygodnie, czem się trudnili od czasu ukończenia studyów.

W podaniu ma być wyraźnie przytoczone, w jakiej gałęzi nauki, tudzież w którym z zakładów zagranicznych, zamierza dalej kandydat pracować, w jaki sposób nabytą naukę w przyszłości chciałby spożytkować.

Podanie winno wreszcie zawierać dokładny adres, pod którym załatwienie ma dojść w swoim czasie do rąk kandydata.

Z Wydziału krajowego

Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem.

We Lwowie, dnia 4 czerwca 1889.

L. 22242 (4308 3—3)
KONKURS
na posadę ekspedyenta przy c. k. urzędzie pocztowym w Gelsendorf-Komarowie w powiecie stryjskim, za kontraktem służbowym i kaucyą w kwocie 200 złr.

z płacą rocznych 150 złr.

i ryczałtu kancelaryjnego 40 złr.

Prośby należy wnieść najpóźniej do 8 lipca b. r. w c. k. Dyrekcyi poczt i telegrafów we Lwowie.

Lwów, dnia 19 czerwca 1889.

L. 14259 (4370 1—3)
Przy c. k. Dyrekcyi policyi w Krakowie opróżnioną jest posada prowizorycznego strażnika cywilno policyjnego z płacą roczną 360 złr. i dodatkiem aktywalnym w kwocie 90 złr.

Ubiegający się o tę posadę, do której w myśl ustawy z dnia 19 kwietnia 1872 nr. 60 Dz. p. p. wyłuszonym podoficerom jest zastrzeżone pierwszeństwo przed innymi kompetentami, mają wnieść swoje podania w właściwej drodze do Prezydym c. k. Dyrekcyi Policyi w Krakowie najdalej do 25 lipca r. b.

Nadmienia się, iż rzeczona posada w miarę posunięcia się poprzedników stale nadaną być może.

C. k. Dyrekcya Policyi.

Kraków, dnia 22 czerwca 1889.

Upadłości.

L. 7242 (4352 2—3)

C. k. Sąd obwodowy w Kołomyi niniejszem wiadomo czyni, że równocześnie otwiera się konkurs do całego ruchomego, jakoteż w krajach w których ustawa konkursowa z 25 grudnia 1868 nr. 1 dz. u. p. z roku 1869 obowiązuje położonego nieruchomego majątku Sary Werth i że do kierowania tym konkursem ustanowionym został jako komisarz konkursowy c. k. radca Sądu krajowego Zminkowski, zaś jako tymczasowy zawiadowca tejże masy adw. dr. Stern.

Wzywa się zatem wszystkich wierzycieli konkursowych, ażeby wszystkie swe, z któregobądź tytułu pochodzące roszczenia, nawet gdyby co do takowych spór jaki był w toku, do dnia 30 sierpnia 1889 wedle przepisów ustawy konkursowej i pod zagrożeniem podanych tamże następstw prawnych w tutejszym Sądzie zgłosili, i aby na terminie na dzień 25 września 1889 o godzinie 10 przed południem do likwidacyi ogólnej wyznaczonym, płynność i pierwszeństwo swych pretensyi wykazali.

Zresztą wolno będzie wierzycielom, którzy wierzytelności swe zgłoszą, wybrać na tym terminie w miejsce zawiadowcy masy, tegoż zastępcy i wydziału, innych mężów swego zaufania.

Do potwierdzenia tymczasowego zawiadowcy masy, a względnie do wyboru nowego zawiadowcy masy, tegoż zastępcy i wydziału wierzycieli, ustanawia się termin na dzień 8 lipca 1889 godzinę 10 przed południem, na którym wierzyciele do komisarza konkursowego zgłosić się mają.

Wreszcie wzywa się wierzycieli, którzy po za obrębem miasta Kołomyi mieszkają, aby mieszkającego w Kołomyi zastępcę do odbierania uchwał sądowych zamianowali, gdyż w przeciwnym razie na ich koszta i niebezpieczeństwo kurator dla nich zostanie ustanowionym.

Dalsze ogłoszenia, które w toku postępowania konkursowego jako potrzebne się okażą, zostaną w części urzędowej „Gazety Lwowskiej" ogłaszane.

Z rady c. k. Sądu obwodowego.

Kołomyja, dnia 24 czerwca 1889.

L 89 (4205 3—2)

Do dalszej likwidacyi w sprawie konkursowej Chany Mück wyznacza się termin na dzień 28 czerwca 1889 o 9 godzinie rano w tutejszym Sądzie.

C. k. Sąd powiatowy

Kosów, 20 maja 1889.

L. 5818 (4313 3—3)

C. k. Sąd obwodowy w Samborze ogłasza, że w miejsce tymczasowego zawiadowcy masy konkursowej Freudy Fried ze Stryja adw. dra Byliny i tegoż zastępcy adw. dra Finka zamianował stałym zawiadowcą Józefa Horowitza, kupca ze Stryja zaś jego zastępcą Herscha Gutherza, kupca ze Stryja.

Sambor. 18 czerwca 1889.

L. 4026 (4366)

C. k. Sąd obwodowy w Rzeszowie mianuje w miejsce c. k. Radcy Sądu krajowego wyższego p. Jana Schmida dotych czasowego komisarza konkursu Jonasa Schimmera, komisarzem konkursu Jonasa Schimmera, c. k. Radcę Sądu krajowego pana Roberta Leszczyckiego i o tem wszystkich wierzycieli masy upadłej zawiadamia.

Rzeszów, 13 czerwca 1889,

L. 6572 (4351 1—3)

C. k. Sąd obwodowy w Kołomyi zawiadamia, iż w sprawie rozbiorowej Zygmunta Schächtera zawiadowcą masy adwokat dr. Maksymilian Trachtenberg a zastępcą tegoż Stanisław Haczewski zamianowa nym został.

Kołomyja, 8 czerwca 1889.

Kuratele.

L. 2296 (4275 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Birczy ogłasza, że Michała Sidora, gospodarza w Nowosielcach kozickich, uznano za marnotrawcę i nadano mu kuratora w osobie Iwana Polechońskiego, gospodarza z Nowosielec kozickich.

Bircza, 31 marca 1889.

L. 6456 (4241 3—3)

Nykoła Pańków z Daleszowy uznany marnotrawcą, kurator tegoż Iwan Pańków.

C. k. Sąd powiatowy.

Horodenka, 15 maja 1889.

L. 18016 (4288 3—3)

Daniel Lieber Grüner z Krakowa uznany głupkowatym, kuratorem dla niego ustanowiony Abraham Langer z Krakowa.

C. k. Sąd deleg. miejski.

Kraków, 25 maja 1889.

L. 5557 (4252 3—3)

Iwan Łeptacz z Kwaszeniny, uznany został w skutek uchwały c. k. Sądu obwodowego w Przemyślu z 1 maja 1889 l. 4541 marnotrawcą. Kuratorem jego jest ks. Konstanty Hukiewicz z Kwaszeniny.

C. k. Sąd powiatowy.

Dobromil, 18 maja 1889.

L. 7861 (4329 2—3)

C.k. Sąd powiatowy w Chrzanowie podaje do wiadomości, że dla osoby i majątku Hirscha vel Hermana Liebliсha z Trzebini, który nie może mieć należytego starania o własnych swych interesach i nie może sam bronić swych praw, ustanowiony został na podstawie §. 21 i 269 ust. cyw. kuratorem adw. dr. Zygmunt Keppler w Chrzanowie zamieszkały.

Chrzanów, 22 czerwca 1889.

L 6685 (4346 1—3)

Franciszka Juśków ze Zalesia uznana marnotrawczynią. Kuratorem Michał Załuski vel Juśków ze Zalesia.

Z c. k. Sądu powiatowego.

Janów, dnia 16 paddziernika 1888.

L. 2702 (4345 1—3)

Kuratala nad Piotrem Jwaśka z Wiszeńki ts. rezolucyą z dnia 18 lipca 1881 l. 4034 z powodu marnotrawstwa ustanowiona znosi się.

C. k. Sąd powiatowy.

Janów, dnia 13 kwietnia 1889.

Wyroki prasowe.

Zl. 138. (4160)

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!

Das k. k. Landesgericht Wien als Preßgericht hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß das auf der letzten Seite der Nr. 24 der periodischen Druckschrift: „Illustirte Wiener Wespen" enthaltene Bild mit der Unterschrift: „Zur Errichtung des Giordano Bruno-Denkmals" das Vergehen nach § 303 St. G. begründe, und es wird nach § 493 St. P. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen.

Wien, am 13. Juni 1889.

Das k. k. Kreisgericht in Pilsen hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit den Erkenntnissen vom 30. Mai 1889, Z. 4923, die Weiterverbreitung der Nr. 33 der „Augsburger Abendzeitung" vom 2 Februar 1889 nach § 64 St. G. verboten.

Z. 139. (4231)

Das k. k. Landesgericht in Prag hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit den Erkenntnissen vom 13., 14., 22 25., 27. Mai und 1. Juni 1889, ZZ. 11484, 11550, 12253, 12567, 12644, 12679 und 13188, die Weiterverbreitung nachstehender Druckschriften verboten, und zwar:

Der Brochure: „A szép Mary", Irta Verus, Budapest, Robicsek Zsigmond Kiadasa 1889, nach § 64 St. G.;

der Nr 2 der Zeitschrift: „Dennice Novoveku" ddo. Cleveland, 22. November 1888, nach den §§ 63, 122 a und 303 St. G.

der Nr. 56 der Zeitschrift: „Marsnerov Cesky Lloyd" vom 18. Mai 1889 wegen des Artikels: „Casove uvahy" nach § 63 St. G.;

der Nr. 22 der Zeitschrift: „Novy vek svobody" vom 23 Mai 1889 wegen des Artikels: „Verejna schuze delnicka, odbyvana dne 12. t. m. v Libni . . ", nach § 305 St. G.;

der II. Auflage derselben Zeitschrift Nr. 22 (49) vom selben Tage wegen des Artikels: „Proletau Kapitalist";

der Nr. 17 der Zeitschrift: „Nase zajmy" vom 23 Mai 1889 wegen des Artikels: „Cesky antisemitismus", endlich

der Nr. 122 der Zeitschrift: „Cech" vom 28, Mai 1889 wegen des Artikels: „Prażsky żidacek cili Prager Tagblatt" nach § 302 St. G.

Zl. 142 (4307)

Das k. k. Ministerinm des Innern hat unterm 16. Juni 1889, Zahl 2649/M. I., der in Venedig erscheinenden Zeitung: „La Venezia" auf Grund des § 26 des Preßgesetzes den Postdebit für die im Reichsrathe vertretenen Königreiche und Länder entzogen.

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!

Das k. k. Landesgericht Wien als Preßgericht hat auf Antrag der k. k Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt des in der Nr. 163 der periodischen Druckschrift: „Deutsches Volksblatt", Morgenausgabe vom 18. Juni 1889, auf Seite 1 und 2 enthaltenen Artikels mit der Aufschrift: „Aus- und Einwanderer" seinem ganzen Inhalte nach das Vergehen nach § 302 St. G. begründe, und es wird nach § 493 St. P. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen.

Wien, am 18. Juni 1889.

(4332)

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!

Das k. k. Landesgericht als Preßgericht Wien hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt der nichtperiodischen Druckschrift mit dem Titel: „Denkschrift, als Manuskript gedruckt", Druck von Johann N. Vernay in Wien, beginnend mit den Worten „Unter dem ersten" und endigend mit „Angedenken" den Thatbestand des Verbrechens nach § 64 und 63 sowie des Vergehens nach § 300 St. G. begründe, und es wird nach § 493 St. P. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen.

Wien, am 20. Juni 1889.

Z. 137. (4127)

Das k. k. Landesgericht in Salzburg hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit dem Erkenntnisse vom 4. Juni 1889, Z. 2700, die Weiterverbreitung der Nr. 123 der Zeitschrift „Salzburger Volksblatt" vom 29. Mai 1889, wegen des Artikels „Ein Nothschrei aus dem Pinzgau" nach § 300 St. G. verboten.

Das k. k. Landesgericht in Innsbruck hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit dem Erkenntnisse vom 25. Mai 1889, Zahl 3384, die Weiterverbreitung der Nr. 9 der in München erscheinenden Zeitschrift: „Tiroler Fremdenblatt" vom 28. April 1889 nach § 65 a St. G. verboten.

Das k. k. Landesgericht in Triest hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit dem Erkenntnisse vom 22. Mai 1889, Zahl 493, die Weiterverbreitung der Nr. 101 der in Venedig erscheinenden Zeitschrift „La Venezia" vom 11. April 1889 nach den §§ 63 und 65 a St. G. und der Nr. 7570—84 der in Mailand erscheinenden Zeitschrift „L'Osservatore Cattolico" vom 11.—12. April 1889, nach § 64 St. G. verboten.

Das k. k. Kreisgericht in Leitmeritz hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit den Erkenntnissen vom 25. und 27. Mai 1889, ZZ. 4616 und 4658, die Weiterverbreitung der Nr. 20. der Zeitschrift: „Bodenbach-Tetschner Wochenblatt" vom 18 Mai 1889 wegen des Artikels „Der Antisemitismus" nach § 302 und wegen des Artikels „Hebung des Gewerbestandes" nach § 300 St. G., dann der Flugschriften: „Brennende Fragen", Verlag und Redaction von Hermann Hüttel, und „Die Juden die Könige unserer Zeit", Verlag von Dr. Otto Boeckel, Druck von Georg Schierling in Marburg (Hessen), nach § 302 St. G. verboten.

Das k. k. Kreisgericht in Böhmisch-Leipa hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit dem Erkenntnisse vom 1 Juni 1889, Z. 3057, die Weiterverbreitung der Nr. 51 der Zeitschrift: „Antisemitische Correspondenz" vom 19. Mai 1889, gedruckt in Leipzig bei Th. Hentzschel, nach den §§ 302, 491, 492 und 493 St. G. und nach Art. V. des Ges. vom 17. December 1862 RGBl. 8 ex 1863 verboten.

Das k. k. Kreisgericht in Eger hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit dem Erkenntnisse vom 31. Mai 1889, Z. 4011 die Weiterverbreitung der Nr. 21 der Zeitschrift: „Der westböhmische Grenzbote" ddo. Tachau, 25. Mai 1889, wegen des Gedichtes: „Den Manen . . . . " nach § 64 St. G. verboten.

Das k. k. Kreisgericht in Budweis hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit dem Erkenntnisse vom 28. Mai 1889, Z. 3044 die Weiterverbreitung der bei A. Gothmann in Budweis im Jahre 1889 gedruckten und im Verlage des deutschen politischen Vereines in Budweis erschienenen Flugschrift: „Sehr geehrter Herr!" nach den §§ 487 und 492 St. G. und nach Art. V. des Ges. vom 17. December 1862, RGBl. 8 ex 1863, verboten.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 14565 (3542 3—3)

C. k. Sąd powiatowy wzywa Jana Skibę, względnie tegoż z życia i pobytu nieznanych spadkobierców, którym adw. dra. Władysława Jahla kuratorem ustanowiono, aby w skutek prośby ks. Jana Puzona i nielet. Seweryny, Karola, Romana i Emilii Puzon pod dniem 22 grudnia 1888 do l. 14565 wniesionej przy terminie dnia 19 lipca 1889 o godz.. 10 rano wyznaczonym udowodnili. iż co do zastrzeżenia prawa zastawu dla obowiązku Antoniego Pałkiewicza zapłacenia 5% od ceny kupna realności lk. 60 w Pawłosiowie w razie jej sprzedaży w poz. 2 karty C. ciała tabularnego lwh. 153 ks. grunt. gminy Pawłosiowa wpisanego skarga justyfikacyjna wniesioną została lub że termin ku temu otwarty.

Jarosław, 3 marca 1889.

L. 2961 (4328 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Baligrodzie niewiadomego z miejsca pobytu Osyfa Dragan zawiadamia, że w sporze prowizorycznym Dańka Macko przeciw niemu o naruszenie w posiadaniu kawałka gruntu z pod n. k. 47 w Smolniku termin na dzień 10 lipca 1889 wyznaczony i dla niego kuratorem Wasyl Jasień z Smolnika ustanowionym został.

Baligród, dnia 7 czerwca.

L. 9693 (3304 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Lubaczowie wzywa niewiadomą z miejsca pobytu Nastkę Serkis by w przeciągu roku licząc od dnia tego ogłoszenia zgłosiła się do spadku po zmarłej siostrze w Łukawcu 31 marca 1886 bez pozostawienia ostatniej woli rozporządzenia Annie z Serkisów Kokockiej w przeciwnym razie postępowanie spadkowe z kuratorem ustanowionym ukończone zostanie.

Lubaczów, 5 grudnia 1888.

L. 5919. (4365 1—3)

Zawiadamia się Józefa Dusze z Bystry, obecnie niewiadomego z miejsca pobytu, że Anna Kowalska wytoczyła przeciw niemu na dniu 12 czerwca 1889 do l. 5919 skargę o zapłatę 17 zł. wa. wskutek czego do rozprawy wyznaczono termin na 8 lipca 1889 o godz. 9 przed poł. a kuratorem ad actum Józefa Duszy ustanowiono ojca jego Kazimierza Duszę. Jest zatem rzeczą Józefa Duszy udzielić kuratorowi potrzebnej do obrony informacyi lub ustanowić sobie innego zastępcę gdyż inaczej skutki zaniedbania tych ostrożności sam przypisać sobie będzie musiał,

C. k. Sąd powiatowy.

Gorlice, 15 czerwca 1889.

L. 2464 (4360)

Sprostowania.

C. k. Sąd obwodowy w Przemyślu prostuje umieszczony w „Gazecie Lwowskiej" a mianowicie w nrze 36, 37, 38 edykt z 23 stycznia 1889 l. 688 w ten sposób, iż zaginiona amortyzować się mająca książeczka Przemyskiej kasy oszczędności z 1888 r. na 35 zł. opiewająca ma liczbę 18500 nie 17734.

C. k. Sąd obwodowy.

Przemyśl, 6 marca 1889.

L. 3169 (4335 1—3)

C. k. okresnim soudem v Lipniku se prohlasuje, że Frantisek a Jozefa Bezdekove z Velkych Laznik dne 26 dubna 1889 cislo 3169 podali żalobu na Frantisku Horakovou rodem a soupere o vym. z pohledavky Karoliny Spilkove 400 zl. v. m. o vklade cis. 52 w Radvanicich, a by se k prelicz ni położilo stani dne 17 cervence 1889 rano o 9 hodine zdesoudne s obeslanim stran ustanovi pro zalovani soupere nozveztne dedice p. Hilarinsa Spilky i nezveztneho Bedricha Spilka, p. dr. A. Frendem advokata v Lipniku co opatrovnika k veci s kterym když zalovani nezwetne osobitne bud' plnomocnikem se nedostavi, tato rozepre vyjednana bude.

V Lipniku, dne 26 dubna 1889.

C. k. rada zemskeho soudu.

L. 20243 (4358)

C. k. Sąd krajowy jako handlowy we Lwowie ogłasza niniejszem, że firmę: „Moses Rebhun" dla przedsiębiorstwa dzierżawy browaru i wyrobu piwa w Nowem Siole pow. Cieszanowskiego, której właścicielem jest Mojżesz Rebhun w rejestrze handlowym dla firm pojedynczych wpisano.

We Lwowie, dnia 25 maja 1889.

L. 186 (3558 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Łańcucie zawiadamia z miejsca pobytu niewiadome Katarzynę i Maryannę Wosiów, że ojciec ich ś. p. Jan Woś zmarł 10 grudnia 1884 w Zalesiu, z pozostawieniem pisemnego rozporządzenia ostatniej woli.

Wzywa się je zatem, aby się w przeciągu jednego roku od dnia ogłoszenia niniejszego edyktu w tut. sądzie zgłosiły i oświadczenie do spadku wniosły, gdyż w przeciwnym razie pertraktacya tylko z oświadczonymi spadkobiercami i ustanowionym dla nich kuratorem p. Antonim Hanuszem przeprowadzoną zostanie.

Łańcut, 12 maja 1889.

L. 4076 (4228 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Delatynie wzywa p. Adama Mędlickiego z miejsca pobytu niewiadomego, aby w sprawie Henryki Obertyńskiej przeciw niemu pto. 49 zł. 45 ct. aw. jawił się dnia 5 sierpnia 1889 przy rozprawie drobiazgowej w tut. Sądzie lub p. Dymitrowi Sieleckiemu jako ustanowionemu dla niego kuratorowi dał potrzebne wskazówki do obrony, lub też innego pełnomocnika sobie obrał.

Delatyn, 21 maja 1889.

L. 5027 (4355 2—3)

C. k. Sąd powiatowy zawiadamia Józefa Bielata, z miejsca pobytu niewiadomego, że Mateusz Ryniewicz wniósł przeciw niemu skargę na dniu 7 czerwca 1889 l. 5027 o zapłacenie 5 zł., i że termin do rozprawy drobiazgowej wyznaczono na dzień 29 czerwca 1889 o godzinie 9 rano.

Wzywa się Józefa Bielata, aby ustanowionemu kuratorowi Janowi Bielatowi środków do obrony dostarczył, lub Sądowi pełnomocnika przezeń ustanowionego wskazał, inaczej winę z tych następstw sam sobie przypisze.

Mielec, dnia 8 czerwca 1889.

L. 4987 (4291 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Mielcu zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Józefa Bielata, że przeciw niemu i Janowi i Bronisławie Bielatom wnieśli Walenty i Eleonora Kwaśniewiczowie pozew de praes. 6 czerwsa 1889 l. 4987 o oddanie w posiadanie realności pod lk. 150 w Mielcu i w sprawie tej wyznaczono termin do rozprawy ustnej na dzień 16 lipca 1889 o godzinie 9 rano, oraz wyznaczono dla niego kuratorem ck. Notaryusza Antoniego Fibicha.

Wzywa się zatem Józefa Bielata aby albo sobie innego zastępcę nstanowił, albo kuratorowi swemu obronne środki podał.

Mielec, dnia 9 czerwca 1889

L. 3460 (3262 3—3)

Na prośbę Chany Dische ze Sambora wzywa się posiadacza zaginionego wekslu z daty Czerniowce 12 czerwca 1867 na 250 zł. aw. opiewającego w dwa lata po dacie płatnego, przez Jakóba Dische na własne zlecenie wystawionego przez Franciszka Markesa i Karolinę Markes akceptowanego a na Chane Dische żyrowanego do którego odnosi się tusąd nakaz zapłaty z 4 sierpnia 1869 l. 8518 by takowy w dniach 45 od trzeciego umieszczenia edyktu w Gazecie licząc temuż Sądowi przedłożył, gdyż po upływie tego terminu weksel amortyzowanym zostanie.

C. k. Sąd obwodowy

Sambor, 9 kwietnia 1889.

L. 5001 (4330 3—3)

Dla nieobecnego i z miejsca pobytu nieznanego pozwanego Ludwika Schwarza ustanawia się w sprawie drobiazgowej Józefa Bergmana przeciwko niemu o zapłacenie 21 zł. 90 ct wa. kuratorem ad actum Pana Notaryusza Sylwestra Jaciewicza w Krośnie z substytucyą dependenta notaryalnego pana Mieczysława Bielińskiego w Krośnie i poleca tymże bronienie praw swego kuranda według postanowień ustawy.

O tem powiadamia się Ludwika Schwarza przez edykta dla strzeżenia swych praw, z tem, że do rozprawy termin na dzień 18 lipca 1889 o 9 rano wyznaczrno.

C. k. Sąd powiatoy.

Krosno, dnia 6 czerwca 1889.

L. 1234 (3399 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Żabnie ogłasza, że powód Jochene Grossbard wniósł pozew do rozprawy ustnej przeciw nieobjętej masie spadkowej Jana Rozkosznego o uznanie prawa zastawu dla sumy 550 zł. mk. na karcie ciężarów realności w hl. 91 ks. gr. gminy kat. Żabno Zakierchale i Targowisko objętej na rzecz Jana Rozkosznego zaintabulowanego za zgasłe z pn. i że kuratorem tej nieobjętej masy spadkowej ck. notaryusz Gabryel Orzakiewicz ad actum ustanowiony został.

O tem niewiadomych spadkobierców Jana Rozkosznego celem strzeżenia swych praw się zawiadamia.

C. k. Sąd powiatowy

Żabno, 4 maja 1889.

L. 2275. (3397 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Starym Sączu ustanawia z powodu skargi drob. Georga Gerhardta de pr. 3 kwietnia 1889 l. 2275 przeciw Elżbiecie z Ladenbergów Weber, Karolinie Steinhäusel, małol. Józefowi, Karolowi i Jakóbowi Ladenbergerom pto. 50 zł. dla spółpozwanej Karoliny Steinhäusel kuratora do aktu w osobie Jakóba Ladenbergera.

Ma zatem Karolina Steinhäusel ustanowionemu kuratorowi swoje środki dowodowe udzielić lub innego zastępcę swego ustanowić i o tem Sądowi donieść.

Stary Sącz, 6 kwietnia 1889.

L. 757. (3268 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Tuchowie ustanawia w sprawie spadkowej po śp. Wacławie Baumruku młodszym dla niewiadomego z miejsca pobytu Wawrzyńca Baumruka kuratorem Wojciecha Barszczewskiego dla niewiadomego z miejsca pobytu Jana Dunsera kuratorem Józefa Bojana dla niewiadomego z życia i miejsca pobytu Józefa Baumruka syna Wacława Baumruka młodszego kuratorem Kajetana Pawlika dla niewiadomej z życia i miejsca pobytu Teresy 1 v. Baumrukowej 2 v. Ostrowskiej kuratorem Macieja Starzyka kuratorzy są w Ryglicach zamieszkali. O czem zawiadamia się wymienionych niewiadomych z miejsca pobytu, jako też, że uchwałą z tej samej daty zezwolono na wydanie z depozytu sądowego z masy po Wacławie Baumruku młodszym kwoty 256 zł. 5 ct. Elżbiecie Baumruk córce Wacława Baumruka młodszego po prawomocności niniejszej uchwały.

Tuchów, 5 marca 1889.

L. 1173 (3385 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Trembowli wzywa do spadku po zmarłym dnia 28 czerwca 1884 w Podhajczykach Feliksie Baranie powołaną, a z miejsca pobytu i życia niewiadomą Naścię Baran, ażeby w przeciągu roku jednego licząc od dnia poniżej wyrażonego, zgłosiła się w tymże Sądzie i wniosła oświadczenie do spadku w przeciwnym bowiem razie spadek byłby przeprowadzony z dziedzicami zgłaszającymi się i kuratorem Mikołajem Baran dla niej ustanowionym.

Trembowla, 10 lutego 1889.

L. 6730 (2954 3—3)

C. k. Sąd obwodowy w Tarnowie podaje do wiadomości że M. Holländer przeciw niewiadomemu z miejsca pobytu Salomonowi Geblowi o zapłacenie sumy wekslowej 86 zł. 37 ct. wa. z pn. wniósł skargę w skutek której nakaz zapłaty sumy tej dnia dzisiejszego wydany i kuratorowi dlań ustanowionemu w osobie adw. dra Szancera ze substytucyą adw. dra Tokarza doręczony został.

Tarnów, 25 kwietnia 1889.

L. 3866 (3295 3—3)

C. k. Sąd obwodowy zawiadamia niewiadomą z miejsca pobytu Maryannę z Ceterów Michaniową, jako spadkobierczynię Michała Cetery, że w sporze pisemnym Romana i Sabiny Rydlów przeciw nieobjętej masie spadkowej Michała Cetery i wspólnikom o własność i oddanie niektórych parcel gruntu w Woli Żyrakowskiej z pn. zamianował dla niej kuratorem dra Malawskiego, a zastępcą tegoż dra Holzera adwokatów w Tarnowie.

Tarnów, maja 1889.

L. 1792. (3291 3—3)

W sprawie zaintabulowania Noego Spiro i Nathana Kannera za właścicieli połowy realności w. h. 59 w Rzeszowie, własnej Meilecha Reicha ustanowiono dla niewiadomego z miejsca pobytu Meilecha Reicha kuratorem ad actum adw. dra Reicha w Rzeszowie, któremu uchwałę z 28 marca 1889 l. 1792 doręczono.

O czem zawiadamiamy Meilecha Reicha z wezwaniem by kuratorowi potrzebnych dowodów dostarczył, lub innego pełnomocnika sobie wybrał lub też sam się zgłosił.

C. k. Sąd obwodowy.

Rzeszów, 28 marca 1889.

L. 1976 (3395 3—3)

C. k. Sąd powiatowy zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Leizera Brandta z Bochni, że przeciw niemu Chaja Goldstein skargę de praes. 23 sierpnia 1887 l. 9566 o wyłączenie ruchomości z pod zajęcia wytoczyła, że termin do rozprawy sumaryeznej na dzień 5 sierpnia 1889 o godz. 9 rano wyznaczono i kuratorem dla niego adw. dra Maissa któremu informacyi udzielić winien ustanowiono.

Bochnia, 16 kwietnia 1889.

L. 9533 (4276 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Brodach ogłasza, że w sprawie egzekucyjnej Manesa Halperna przeciw Michałowi i Ewie Budownikom o zapłacenie kwoty 200 rubli dep. z pn. ustanowił dla michała Budownika z miejsca pobytu niewiadomego, kuratorem adwokata tutejszego dra Wilhelma Ornsteina i doręczył temuż kuratorowi uchwałę tus. z 15 grudnia 1887 l. 19812 dozwalającą wpisu egzekucyjnego prawa zastawu dla sumy powyższej w stanie biernym połowy realności wyk. hip. l. 66 księgi gruntowej gminy kat. Folwarki wielkie objętej Michała i Ewy Budowników własnej na rzecz Manesa Halperna. Michała Budownika wzywa się ażeby udzielił informacye kuratorowi ustanowionemu, lub wymienił Sądowi innego zastępcę, gdyż inaczej sam sobie skutki z zaniedbania tego wynikłe przypisze.

C. k. Sąd powiatowy

Brody, 23 czerwca 1888.

L. 7050 (3260 3—3)

C. k. Sąd obwodowy w Tarnowie zawiadamia niewiadomego z życia i miejsca pobytu Władysława Kostorkiewicza, że dla niego w sprawie ekstrykacyjnej ceny kupna dóbr Gorzejowa górna i średnia ustanowiono kuratorem adw. dr. Glazera z substytucyą adw. dr. Szancera.

Tarnów, dnia 2 maja 1889.

Doniesienia prywatne.

L. 523 (4350)

Konkurs.

Zwierzchność gminy w Żydaczowie poszukuje lekarza. Płaca roczna 500 złr. Dochody z oględzin bydła i zmarłych. Posada prowizoryczna z terminem podania do 20 lipca b. r. Doktorowie medycyny mają pierwszeństwo.

Żydaczów, 21 czerwca 1889.

Oesterreichisch-ungarische Bank.

Die auf jede Aktie der Oesterreichisch-ungarischen Bank für das erste Semester 1889 (20 Dividenden Coupon) statutenmässig entfallende Dividende von

Fünfzehn Gulden öst. Währ.

wird vom 1 Juli l. J. an bei den Hauptanstalten in Wien und Budapest, sowie bei den sämmtlichen Filialen der Oesterreichisch-ungarischen Bank ausbezahlt.

Vom 1 Oktober l. J. an werden bei den genannten Hauptanstalten und Filialen zu den Actien der Oesterr.-ungar. Bank **neue Couponsbogen** hinausgegeben. Zum Bezuge derselben sind die Talons mittelst Konsignation zu überreichen, wozu die Blankette unentgeltlich verabfolgt werden.

Wien, am 25 Juni 1889.

Oesterreichisch-ungarische Bank.

A. Moser,
Gouverneur.

Siegl, Generalrath. **Leonhardt,** Generalsekretär.

Bank austryacko-węgierski.

Dywidenda za pierwsze półrocze 1889 r. (20 kupon dywidendowy), przypadająca stosownie do statutu na każdą akcyę Banku austryacko-węgierskiego w kwocie:

Piętnaście złr. wal. austr.

wypłacaną będzie od 1 lipca b. r. począwszy, w zakładach głównych Banku w Wiedniu i Budapeszcie, jakoteż we wszystkich filiach Banku austryacko-węgierskiego.

Od 1 października b. r. będą wydawane w wymienionych zakładach głównych i filiach **nowe arkusze kuponowe** do akcyj Banku austryacko-węgierskiego. Do podjęcia tychże, należy podać talony za pomocą konsygnacyi, na które blankiety bezpłatnie otrzymać można.

Wiedeń, dnia 25 czerwca 1889.

Bank austryacko-węgierski.

A. Moser,
gubernator. 4371

Siegl, generalny radca. **Leonhardt,** generalny sekretarz.

L. 8768 (4339 1—3)

Obwieszczenie.

Dnia 15 lipca 1889 odbędzie się publiczna licytacya celem wydzierżawienia prawa propinacyi wódczanej i piwnej, oraz prawa poboru dodatku gminnego gminie miasta Przemyśla przysługującego, na przeciąg lat trzech od 1 stycznia 1890 do 31 grudnia 1892.

Jako cenę wywołania ustanawia się czynsz roczny:

1) za prawo propinacyi 43.496 zł.

2. za prawo poboru dodatku gminnego 49.048 zł.

Wadyum przy licytacyi złożyć się mające wynosi 9.300 zł.

Oferty pisemne należycie ostemplowane, przez oferenta własnoręcznie podpisane i opieczętowane wnosić można w dniu wyżej oznaczonym do godziny 12 w południe na ręce komisyi licytacyjnej.

Bliższe warunki licytacyjne przejrzane być mogą codziennie w urzędzie gminnym w godzinach urzędowych.

Z Magistratu miasta

Przemyśl, 18 czerwca 1889.

Dworski.

Zakład kredyt. włościański w likwidacyi
we Lwowie.

W myśl ugody z posiadaczami listów z 27 czerwca 1884 do l. 29699 **wylosowaną została cała w obiegu będąca serja 1871 i 1872** a to

Z Seryi 1871	sztuk 298	a 100	czyni zł.	29 800
	„ 97	a 500	„	„	48.500
	„ 87	a 1000	„	„	87.000
Z Seryi 1872	„ 574	a 100	„	„	57 400
	„ 221	a 500	„	„	110.500
	„ 240	a 1000	„	„	240.000
				Razem zł.	573.200

Zarazem wzywa się posiadaczy **obu powyższych seryi** ażeby swe listy zgłaszali **od 2 stycznia 1890** począwszy, do Kasy Zakładu we Lwowie celem podjęcia 50pr. czyli (pięćdziesiąt zł. za sto zł.) gotówką i asygnacyi na możliwą dalszą dopłatę.

Z dniem 1 stycznia 1890 ustaje dalsze oprocentowanie listów powyższych seryi. Asygnacye od wylosowanych listów otrzymają dopłatę dopiero po skończeniu likwidacyi i w stosunku do nadwyżki, jakaby się okazała po zupełnem tejże ukończeniu.

Lwów, 26. czerwca 1889, 4372

Komitet likwidacyjny.

Z drukarni Wł. Łozińskiego pod zarządem J. Wernera. (Zarządca Władysław J. Weber.) Papier z fabryki papieru Fiałkowskich.